

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

2 sierpnia 2012 czasopismo bezpłatne Nr 30 (620)

www.passa.waw.pl

FRYZJER

najtaniej na Ursynowie !!!

PROMOCJE

Poniedziałki – strzyżenie męskie tylko 15 zł
Środy, czwartki – strzyżenie i modelowanie Pań 30 zł

Farba od 60 zł
Trwała od 60 zł

Wosk:
całe nogi 70 zł, łydki 40 zł
Henna + masaż pleców 55zł
Przedłużanie i zagęszczanie rzęs (secret lashes) 150 zł

Kontakt:

22-226-81-20
514-288-989

Metro Imielin
ul. Szczuki 2/60

Godziny otwarcia:

pn.-pt. - 9:30 - 20:00

sobota - 9:00 - 15:00

ZAPRASZAMY

KONKURS Z NAGRODAMI

BRICOMAN str. 6
PROSTE TANIE BUDOWANIE

KONKURS WIEDZY O POLSCE Z NAGRODAMI strona 2

Rocznica Powstania

Mineło już 68 lat...

Czyt. str. 8 i 9

MICHAŁ DOMAŃSKI

Warszawa na kółkach



Czyt. str. 11

Przed remontem...



Czyt. str. 7

Porządki na stadionie



Czyt. str. 13

PILNIE MŁODYCH PANÓW NA PRODUKCJĘ!!!

- Młochów k. Nadarzyna
 - praca od poniedziałku do piątku
 - system dwuzmianowy (6.00 - 14.00, 14.00 - 22.00)
 - umowa zlecenie (11-14 zł brutto/h)
 - składanie klimatyzatorów
- CV na adres: paulina.peterek@partnerpraca.pl
519-133-053, 22 713-81-97



10 Mbit + TV(67prog.) - 84pln
TV (67prog.) - 42pln
TV (67prog.) + tel 100min - 64pln



2A Sp. z o.o.
ul. Piękna 22
tel. 22 629 70 64
e-mail: biuro@2a.pl



www.2a.pl

INTERNET PROVIDER



Dyrektor Ursynowskiego Centrum Sportu i Rekreacji w Warszawie

działając na podstawie art. 35 ust 1 ustawy
z dn. 21.08.1997r. o gospodarce
nieruchomościami

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie hali
widowiskowo-sportowej Arena Ursynów przy
ul. Pileckiego 122 w Warszawie oraz na stronie
internetowej www.ucsir.pl opublikowany jest
wykaz lokali oraz powierzchni użytkowych
przeznaczonych do najmu na okres do trzech lat.

Kancelaria

Radcy Prawnego
Magdalena Rogalska

sprawy: cywilne,
gospodarcze, spadkowe,
rodzinne, pracownicze,
ubezpieczeniowe,
spory sądowe,
odszkodowania

za szkody komunikacyjne

Warszawa - Ursynów,
ul. Jastrzębowski 22
(budynek SBM Stokłosy)

Tel. (22) 855 74 80,

602 295 182

ZATANKUJEMY
TWOJĄ
DRUKARKĘ

cartridgeken

TUSZE * TONERY

Aleja KEN 96 lok. U 13
tel. (022) 644 29 28

CZYNNY:
pon.- pt. 10.30-19.00
sobota 11.00-14.00

A TY
OSZCZĘDZISZ
PIENIĄDZE

ROZWIĄZANIE KONKURSU EUROPEJSKIEGO

W lipcowych wydaniach tygodnika zadaliśmy cztery pytania
z tematyki europejskiej. Oto prawidłowe odpowiedzi:

**5 lipca (pytanie 1) - Jaki kraj reprezentuje interesy zewnętrzne
Księstwa Liechtenstein?**

Prawidłowa odpowiedź d) - Szwajcaria

**12 lipca (pytanie 2) - Jaki język jest językiem urzędowym w
Andorze?**

Prawidłowa odpowiedź c) - kataloński

**19 lipca (pytanie 3) - Jak nazywa się obecnie panujący Książę
Monaco?**

Prawidłowa odpowiedź b) - Albert II

**26 lipca (pytanie 4) - Z jakimi państwami graniczy Wielkie
Księstwo Luksemburg?**

Prawidłowa odpowiedź a) - Francją, Niemcami i Belgią

Nagrodę otrzymuje p. Elżbieta Toporek. Serdecznie gratulujemy!

KONKURS WIEDZY O POLSCE

W każdym wydaniu gazety przedstawimy pytanie (w sierpniu dotyczące tematyki
wiedzy o Polsce) wraz z pięcioma odpowiedziami. Proszę wybrać właściwą
i zadzwonić w poniedziałki, wtorki lub środy w godz. 13.00-15.00 pod redakcyjny
numer tel. 22 648-44-34 bądź wysłać e-mailem na adres reklama@passa.waw.pl
Spośród czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzą na pięć sierpniowych pytań,
zostanie rozlosowany miesięczny karnet do wykorzystania
w Tuan Club (www.tuanclub.pl). ZAPRASZAMY!

Pytanie pierwsze:

**Zamek w Malborku (wpisany na listę światowego
dziedzictwa UNESCO) był siedzibą Wielkich
Mistrzów. Jakiego zakonu?**

a) krzyżackiego

c) joannitów

b) templariuszy

d) lazarytów

Informacje o sierpniowym laureacie oraz prawidłowe odpowiedzi
opublikujemy 6 września 2012r.

„Janosikowe” zanegowane bez dyskusji

Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego przekazał nam informację dotyczącą prac komisji sejmowych nad projektem dotyczącym „janosikowego”. Drukujemy tekst w całości, a wnioski pozostawiamy Czytelnikom.

Wczoraj (24 lipca) w Sejmie RP nad projektem zmian w sprawie „janosikowego” obradowały wspólnie Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisja Finansów. Członkowie obu komisji niespodziewanie, po kilku miesiącach pracy odrzucili bez jakiegokolwiek dyskusji projekt nowelizacji ustawy o „janosikowym”. Teraz wszystko rozstrzygnie się podczas plenarnych obrad.

Prowadzone od pół roku prace nad częścią Ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego – na podstawie projektów: obywatelskiego (popartego przez 155 tys. obywateli naszego kraju) i samorządowego – dały efekt w postaci nowego projektu zmian dotyczących „janosikowego”. Wczoraj zdążyły być jedynie krótko przedstawione przez sprawozdawcę podkomisji Waldy’ego Dzikiowskiego. Mimo że członkowie obu komisji mieli poddać głosowaniu każdy ze zmieniających artykułów – oddzielnie te dotyczące gmin, powiatów i województw, do takiego głosowania nie doszło, ponieważ posłanka Monika Wielichowska (województwo dolnośląskie, powiat wałbrzyski) złożyła wniosek o odrzucenie projektu. Posłowie będący członkami obu komisji większością głosów (42 osoby) poparli jej wniosek (przeciw było 18 posłów, 4 wstrzymało się od głosu).

Podczas dotychczasowych posiedzeń podkomisji – powołanej specjalnie do szczegółowego opracowania projektu zmian w Ustawie – analizowane były zaprezentowane posłom projekty samorządowy i obywatelski. Na temat zmian podczas kolejnych miesięcy wypowiedzieli się eksperci powołani przez większość klubów parlamentarnych. Już raz projekt podkomisji trafił pod wspólnie obrady Komisji Samo-

rządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Finansów Publicznych. Wówczas jednak został zwrócony do podkomisji, by opracować bardziej kompromisowe zmiany. Efektem kilkumiesięcznych prac był kolejny projekt nowelizacji, według którego nie trafił żaden z samorządów – ani gmin, ani powiatów, ani województw. Wypracowane zmiany odbiegały od tych proponowanych przez inicjatywę obywatelską i samorządy Warszawy oraz Mazowsza. Były jednak ukłonem zarówno w stronę płacących, jak i otrzymujących.

Inicjatywa narodzona z potrzeby zrationalizowania prawa miała dawać szansę w miarę równego rozwoju całego kraju. Opracowywana była przez kilka miesięcy, a w ciągu jednego posiedzenia obu komisji została zanegowana bez żadnej analizy i dyskusji. Teraz nowelizacja Ustawy zajmą się wszyscy posłowie – prawdopodobnie podczas wrześniowych obrad plenarnych.

Subwencja regionalna to mechanizm, który miał dawać szansę w miarę równego rozwoju całego kraju. Idea była szczytna – lepiej prosperujące samorządy (województwa, powiaty, gminy) przekazują do budżetu państwa odpowiednio wyliczoną kwotę, a następnie pieniądze te są rozdysponowywane na wszystkie – odpowiednio: województwa, powiaty i gminy.

Ile powinny wpłacać? Wylicza się na podstawie odpowiedniego algorytmu, przy czym brany jest pod uwagę stan dochodów samorządu sprzed dwóch lat. Niestety, mechanizm ten nie przewidział pewnych sytuacji – np. kryzysu. Okazuje się bowiem, że dobrze wyglądający dochód może być już tylko miłym wspomnieniem, podczas gdy kwotę wyliczoną na jego podstawie trzeba płacić z kryzysowego – dużo skromniejszego budżetu. Dochodzi wówczas do takich absurdów, gdy wpłata na rzecz innych zabiera np. ponad 60 proc. wypracowanych pieniędzy. Mało tego – ustawa o finansowaniu samorządów nie reguluje tego w żaden sposób. To oznacza, że równie dobrze sa-

morząd może oddawać 90 proc. tego, co wypracował. Jak widać, mimo szlachetnych założeń, idea się nie sprawdza. Nie można przecież mówić o pomocniczości, gdy kosztem innych podcina się skrzydła „głównym płatnikiem”. Nietrudno zatem o skrajniejszą sytuację z Janosikiem. Taka sytuacja spotkała m.in. województwo mazowieckie – od 2004 r. do 2011 r. wpłaciło ono na rzecz innych województw już 5,1 mld zł. W tym roku Mazowsze musi oddać 658 mln zł.

JAK OBLICZA SIĘ WYSOKOŚĆ WPŁATY?

Kwoty wylicza się na podstawie wskazanego w art. 31 Ustawy algorytmu:

liczba mieszkańców województwa z 2010 r. x (48% wskaźnika Ww) + (95% różnicy między wskaźnikiem „W” a 170% wskaźnika „Ww”).

NA CZYM POLEGAŁY PROPONOWANE ZMIANY?

Bardzo ważnym elementem obu projektów (samorządowego i obywatelskiego) były zmiany w algorytmie naliczania wpłat. Przy zastosowaniu propozycji z projektu samorządowego wpłatę wylczyłoby się, mnożąc liczbę mieszkańców województwa przez 42 proc. wskaźnika „Ww” (a nie 48 proc. – jak jest obecnie) i sumując z 80 proc. (a nie 95 proc.) różnicy między wskaźnikami „W” a 180 proc. wskaźnika „Ww”. Wówczas Mazowsze zapłaciłoby w 2012 r. ok. 512 mln zł (a płaci prawie 659 mln zł). Według projektu obywatelskiego, należałoby liczbę mieszkańców województwa z roku poprzedzającego rok bazowy mnożyć przez 38,4 proc. wskaźnika Ww, a następnie dodać do tego 76 proc. różnicy między wskaźnikiem W a 170 proc. wskaźnika Ww. Przy takim założeniu w 2012 r. Mazowsze wpłaciłoby ok. 527 mln zł.

Projekt samorządowy kładł nacisk na inny ważny aspekt – zapis ograniczający wpłatę, jaką wnoszą samorządy, do 30 proc. dochodów podatkowych.

Urząd Marszałkowski
Województwa Mazowieckiego

Mogłoby stanąć 100 nowych wiat

Gdyby nie akty wandalizmu, w 2011 roku Zarząd Transportu Miejskiego postawiłby 100 nowych wiat przystankowych za ok. 2 mln zł. Tyle kosztowało usuwanie skutków chuligaństwa w infrastrukturze przystankowej. W zmniejszeniu strat może pomóc każdy pasażer, który widząc akty chuligaństwa poinformuje o tym Policję czy Straż Miejską. To dzięki interwencji pasażerów, w ich okolicy szybciej stanie nowa wiata przystankowa.

W Warszawie jest ponad 5 tys. przystanków autobusowych i tramwajowych. Wiaty przystankowe postawione są na 2 tysiącach. Chuligani najczęściej niszczą właśnie przystanki. Wybijają szyby, wyginają słupki przystankowe, zrywają rozkłady jazdy, podpalają ławeczki. Stojące obok przystanków kosze na śmieci niejednokrotnie służyły jako narzędzie wandalizmu.

Zarząd Transportu Miejskiego w pierwszej połowie 2012 roku usunął skutki aż 12 tys. szkód. W tym czasie zniszczono 5245 słupków przystankowych. Ich naprawa kosztowała Zarząd Transportu Miejskiego najwięcej, bo aż 290 tys. zł. Niewiele mniej kosztowała naprawa zniszczonych gablot i rozkładów jazdy – 225 tys. zł. W tym przypadku interweniowano 4196 razy. Wybito 503 szyby w wiatkach przystankowych. Dla stołecznego zarządcy komunikacji miejskiej był to koszt 90 tys. zł. Usuwanie skutków dewastacji ławeczek przystankowych kosztowało ZTM 85 tys. zł. Statystycznie dziennie niszczone 4 ławki (w pierwszym półroczu br. 651). Wiaty przystankowe były niszczone ponad 1572 razy, co stanowiło koszt prawie 60 tys. zł.

Przez pierwsze sześć miesięcy 2012 roku Zarząd Transportu Miejskiego wydał na usuwanie skutków wandalizmu i chuligaństwa ok. 750 tys. zł.

Głównym celem kampanii „Powiadom, nie toleruj” jest uwrażliwienie mieszkańców na wszystkie przypadki wandalizmu oraz skłonienie do szybkiego informowania służb o wszelkich zaobserwowanych wykroczeniach i przestępstwach. Zachęcamy pasażerów, by gdy zauważą, że są wybijane okna w pojazdach, niszczone kasowniki, dewastowane fotele, malowane graffiti na szybach, rozbijane wiaty przystankowe – słupki, rozkłady jazdy, szyby i ławeczki zadzwonili pod numer 112 lub 986. Można też wysłać sms pod numer 723 986 112 podając numer taborowy pojazdu, nr linii lub lokalizację przystanku. Warto zapisać te numery w telefonie komórkowym.

Organizatorem – czwartej edycji kampanii – jest Zarząd Transportu Miejskiego. Partnerami są Straż Miejska m.st. Warszawy, Komenda Stołeczna Policji, CityInfo, TVP Warszawa i portal naszemiasto.pl.

Druga tura wycieczek po Parku Natolińskiego



Od 5 sierpnia rusza druga tura bezpłatnych niedzielnych wycieczek po Parku Natolińskim, które organizuje i finansuje Urząd Dzielnicy Ursynów. Dwudziestoosobowe grupy startują co godzinę od 10:00 do 16:00 w każdą niedzielę do 23 września.

Niedostępny do niedawna dla zwiedzających Park Natoliński otworzył swoje podwoje w maju 2011 roku. To efekt porozumienia zawartego między zarządem dzielnicy Ursynów a Centrum Europejskim Natolin, administratorem terenu.

Rezerwat Park Natoliński to idealne miejsce do spacerów. O jego atrakcyjności decyduje doskonale zachowany starodrzew, a w nim ponad 120 pomników przyrody. Urodę miejsca podkreślają klasycystyczne budowle zaprojektowane dla dawnych właścicieli tych ziem - Czartoryskich i Potockich, przez takich mistrzów jak Szymon Bogumił Zug czy Henryk Marconi. Wszystkie obiekty: pałac, świątynia dorycka, most mauretański i sarkofag Natalii Sanguszkowej z Potockich są odrestaurowane.

Zapisy zaczynają się w każdy poprzedzający wycieczkę poniedziałek o godzinie 10.00. Mała na: infosport@ursynow.pl należy przesłać z następującymi danymi: datą i godziną wycieczki; imionami i nazwiskami wszystkich zapisywanych osób; numerem telefonu i adresem mailowym osoby dokonującej zapisu.

Zapisujący może zarezerwować maksymalnie cztery miejsca – ograniczenie to nie dotyczy rodzin wielodzietnych. Miejscem zbiórki na wejście do Parku jest brama główna Centrum Natolin. Można pod nią przyjechać rowerem i zostawić go w stojaku na terenie parku. W pobliżu znajduje się również przystanek „Kiepur” autobusów 166, 192 i 306 oraz stacja metra Kabaty. Zwiedzanie trwa od 1,5 do 2 godzin. W jego trakcie można robić fotografie, jednak jedynie w celach niekomercyjnych.

Teren Lasu Natolińskiego w wielu miejscach jest podmokły. W związku z tym prosimy nie zabierać dzieci w wózkach i zabezpieczyć się przed komarami.

Mapka dojścia do parku na: <http://goo.gl/maps/fHE6>.

Jak to jest z lotniskiem w Modlinie?

Cywilne międzynarodowe lotnisko Modlin jest gotowe, można z niego polecieć regularnymi rejsami non-stop już do 30 miast Europy, a wkrótce będzie więcej: http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34862,12153913,Polec_z_Modlina_do_Europy_30_tras_ROZKLADY_LOTOW_.html

Pociągi lotniskowe Kolei Mazowieckich dojeżdżają na razie do stacji Modlin na linii Warszawa-Gdańsk, skąd ostatnie 5 km pokonuje się autobusami wahałkowymi także w barwach Kolei Mazowieckich. Wskutek „janosikowego” i protestów miłośników nietoperzy, nie ma jeszcze ostatniego odcinka linii kolejowej i podziemnej stacji zintegrowanej z terminalem - powstaną w latach 2013-2014.

Ta cywilizacyjna inwestycja, której liderem jest Samorząd Województwa Mazowieckiego, uzupełnia i odciąża lotnisko na Okęciu. O licznych i różnorodnych powodach budowy i korzyściach z niej dla całego Centralnego Mazowsza pisałem między innymi w książce „Mazowsze 24” oraz czasopiśmie Jarmark Mazowiecki i Gazeta WPR: http://wiadomosci.wpr24.pl/wpr74/wydania_2010/co_dla_nas_z_lotniska_w_modlinie.

Mniej znany, a ważny fakt: lotnisko Modlin zostało wpisane jako istotny element infrastruktury narodowej do Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 (KPZK). Po pracach kolejnych rządów i konsultacjach społecznych, w których uczestniczyły m. in. Samorząd Województwa Mazowieckiego i Stowarzyszenie „Ład na Mazowszu”, Rada Ministrów przyjęła

KPZK 13.12.2011, a Sejm RP 15.6.2012. Tekst główny oraz załączniki z dodatkowymi mapami są na stronie Monitora Polskiego: <http://monitorpolski.gov.pl/mp/2012/252>

Wśród innych korzystnych zapisów KPZK znalazła się wielka obwodnica autostradowa nie tylko centrum Warszawy, lecz całej aglomeracji warszawskiej i całego Centralnego Mazowsza - nie zamiast A2, lecz w jej uzupełnieniu. Jedną część obwodnicy autostradowej będzie biec na po-

rodowy i parki krajobrazowe oraz rezerwy przyrody. Wprowadzi tranzyt międzynarodowy poza aglomerację warszawską, za to przynosząc rozwój gospodarczy uboższemu części regionu.

KPZK ujmuje lotnisko Modlin i autostradę wokół Centralnego Mazowsza m. in. na rys. 7 (str. 42). Etapy budowy autostrady - na rys. 22-23 (str. 113-114).

O potrzebie takiej wielkiej obwodnicy autostradowej pisałem również w książce „Mazowsze

lei Dojazdowej i Kolei Mazowieckich, przywrócenia komunikacji kolejowej z Góry Kalwarii, rozbudowy drogi wojewódzkiej Warszawa - Konstancin-Jeziorna - Góra Kalwaria, zapewnienia środków na utworzenie Parku Naukowo-Technologicznego w Świerku w Otwocku, oraz zwiększenia dostępu małych miejscowości do szybkiego Internetu, lotnisko Modlin jest jednym z głównych konkretnych dokonań, którymi rozliczam się wobec wyborców z zakończonej półtora



ludnie od Grodziska Mazowieckiego, Góry Kalwarii z Czerskiem i Otwocka, a druga na północ od Puszczy Kampinoskiej, Nowego Dworu Mazowieckiego z Modlinem i Jeziora Zegrzyńskiego. Nowa autostrada ominie gęste skupiska ludzkie, park na-

24” i prasie regionalnej i lokalnej, na przykład w artykule „Z Londynu przez Mazowsze do Pekinu” w Kurierze Południowym: <http://kurierpoludniowy.pl/?page=artykul&id=1660>
Obok usamorządowienia i modernizacji Warszawskiej Ko-

roku temu kadencji w mazowieckim Sejmiku. Autostradowa obwodnica Centralnego Mazowsza była punktem mojego programu wyborczego do Sejmu w 2006 roku, a później do Senatu RP w 2011 roku.

Grzegorz Kostrzewa-Zorbas

Gwarancja najniższych cen telefonów



...albo zwrot podwójnej różnicy

W T-Mobile masz najwięcej możliwości. Tylko u nas dostajesz telefony w najniższych cenach. Jeśli wybrany model znajdziesz taniej w innej sieci, zwrócimy Ci podwójną różnicę w cenie.

Chwile, które łączą.



Nokia Lumia 610



Samsung Galaxy Ace 2

ADB Warszawa

Autoryzowany Punkt Sprzedaży

Warszawa
CH Ursynów
ul. Puławska 427
tel. 22 243 55 51

Bezpieczeństwo w ruchu drogowym

Pokaz II

Symulator dachowania – znaczony prawidłowo zapiętych pasów bezpieczeństwa w pojeździe podczas symulacji dachowania. Próba ma charakter symulacji, w której pasażerowie sprawdzają działanie pasów bezpieczeństwa w trakcie pozorowanego dachowania pojazdu. Symulator dachowania bazuje na nadwoziu marki VOLVO V50, zamocowanym na stelażu. Karoseria obraca się w osi poziomej. Prędkość obrotu i chwilowe postoje w określonych pozycjach reguluje specjalnie wyszkolony operator. Symulator obraca się znacznie wolniej niż ma to miejsce w rzeczywistości, doskonale jednak obrazuje jak może zakończyć się zbyt szybka jazda i utrata panowania nad pojazdem. W trakcie symulacji dachowania wisząc głową w dół można doświadczyć, jak zachowują się w kabinie niezabezpieczone, luźne przedmioty (np. puste butelki, telefon komórkowy). Łatwo także wyobrazić sobie, co dzieje się z osobami niezabezpieczonymi pasami bezpieczeństwa w trakcie dachowania!

Jedna symulacja (pełny obrót), w której mogą uczestniczyć maksymalnie cztery dorosłe osoby, trwa 28 sekund. Symulacja przeznaczona jest wyłącznie dla osób pełnoletnich, u których nie występują przeciwwskazania zdrowotne.

Pokaz III

Kaski ochronne dla rowerzystów, motocyklistów, wrotkarzy, narciarzy. Prezentowane pokazy to jedyna sposobność, aby wziąć udział w samodzielnie wykonywanych testach i przekonać się o zasadności noszenia dobrze zapiętych kasków ochronny. Oferujemy doświadczenia z „mini” kaskiem i jaskiem lub kaskiem standardowym i arbutem/melonem – testy empiryczne. Nasza demonstracja jest adresowana przede wszystkim do dzieci, które mogą się sprawdzić, jakie siły działają na głowę człowieka w momencie wypadku.

Pokaz IV

Demonstracja działania alko-gogli. Alko-gole służą do demonstracji upośledzenia zmysłów występujących po spożyciu alkoholu (0,41,5 promila), co objawia się obniżeniem koncentracji, spowolnieniem reakcji, niemożnością określenia kierunków, zniekształceniem widzianego obrazu, zmianą w ocenie odległości, zmniejszeniem możliwości oceny sytuacji, podwójnym widzeniem i ogólnym brakiem koordynacji mięśniowej. W alko-goglach przeprowadzane są testy na trzeźwość, czyli spacer po prostej linii, rzut piłeczką do celu, podanie ręki.

Na podst. www.ursynow.pl

tycznym testom z wykorzystaniem unikalnego w skali kraju sprzętu oraz wiedzy specjalistów możemy kształtować właściwe postawy i zachowania w ruchu drogowym.

Pokaz I

Symulator zderzeń – znaczony prawidłowo zapiętych pasów bezpieczeństwa w pojeździe podczas symulacji zderzenia.

Osoba dorosła aktywnie uczestniczy w symulacji zderzenia i „sprawdza” działanie pasów bezpieczeństwa zapinanych w pojeździe w trakcie zderzenia z małą prędkością.

Próba wykonywana jest przy użyciu symulatora zderzeń. Jest to równia pochyła, na której zamontowana jest platforma z fotelami samochodowymi wraz z pasem bezpieczeństwa. Osoba poddająca się próbie odczuwa

silne szarpnięcie w momencie zadziałania pasów, na skutek gwałtownego opóźnienia – fotel z siedzącym pasażerem w momencie „zderzenia” osiąga prędkość ok. 6-8 km/h. W trakcie zderzenia zapięte pasy bezpieczeństwa i poduszki powietrzne chronią pasażerów w pojeździe. Pamiętajmy, że do zapinania pasów bezpieczeństwa zobligowany jest kierowca, jak i wszyscy pasażerowie (również osoby siedzące z tyłu). Jeśli dojdzie do zderzenia, nie zapięci pasażerowie z tyłu pojazdu mogą spowodować zmiążdżenie osób siedzących z przodu. Pełna symulacja, począwszy od zajęcia miejsca na fotelu i zapięcia pasów, trwa ok. 20 sekund.



Dzielnica Ursynów i Fundacja KRZYŚ zorganizowały Piknik Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Na parkingu przed Urzędem Dzielnicy Ursynów (al. KEN 61) na uczestników czekały: symulator dachowania, symulator zderzeń, alko-gogle, pokazy skuteczności działania kasków rowerowych, szkolenia z pomocy przedmedycznej i wiele innych atrakcji. Każdy ze śmiałków otrzymał upominek.

Dzielnica Ursynów już drugi raz w tym roku organizuje piknik bezpieczeństwa, który ma na celu uświadomienie mieszkańców o zagrożeniach na drodze i konsekwencjach niestosowania się do przepisów ruchu drogowego.



Interwencje posła Artura Górskiego w sprawie sytuacji w spółdzielni „Przy Metrze”

Warszawa, dn. 30.07.2012 r.

BPAG-111/12

Pani Krystyna Gawrońska-Figat
Przewodnicząca XIII Wydziału Gosp.
Krajowego Rejestru Sądowego
Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy
XIII Wydział Gosp. – KRS
Ul. Czerniakowska 100
00-454 Warszawa

Od dawna, na wniosek spółdzielców, członków ursynowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Przy Metrze”, monitoruję sytuację w tej Spółdzielni i jestem zaniepokojony działaniami jej Zarządu, które wielokrotnie zmuszały mnie do interwencji w różnych organach władzy. Ostatnio w związku z działaniami Zarządu SM „Przy Metrze”, ponownie zostałem poproszony o pomoc i interwencję w piśmie z dnia 27 lipca 2012 r. (pismo w załączeniu)

Jak wynika z tego pisma, Zarząd próbował bezprawnie odwołać Zebranie Przedstawicieli SM „Przy Metrze”. Pomimo to Zebranie odbyło się w dniu 30.06.2012r. (przybyło 52 na 65 Przedstawicieli) i podjęło uchwały odwołujące dotychczasowy Zarząd. Zgodnie z uchwałami Zebrania, do KRS został skierowany wniosek o zmianę władz SM „Przy Metrze” w dniu 2.07.2012r. (sygn. akt WA XIII KRS 25722/12/527).

W związku z powyższym uprzejmie proszę o informację, kiedy zostaną wprowadzone zmiany w KRS w składzie Zarządu i Rady Nadzorczej SM „Przy Metrze” zgodnie z wnioskiem z dnia 2.07.2012r.?

Warszawa, dn. 30.07.2012 r.

BPAG-112/12

Pan Ryszard Rogatko
Prokurator Okręgowy
Prokuratura Okręgowa
w Warszawie
ul. Chocimska 28
00-791 Warszawa

Od dawna, na wniosek spółdzielców, członków ursynowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Przy Metrze”, monitoruję sytuację w tej Spółdzielni i jestem zaniepokojony działaniami jej Zarządu, które wielokrotnie zmuszały mnie do interwencji w różnych organach władzy. Ostatnio w związku z działaniami Zarządu SM „Przy Metrze”, ponownie zostałem poproszony o pomoc i interwencję w piśmie z dnia 27 lipca 2012r. (pismo w załączeniu).

Jak wynika z tego pisma, Zarząd próbował bezprawnie odwołać Zebranie Przedstawicieli SM „Przy Metrze”. Pomimo to Zebranie odbyło się w dniu 30.06.2012r. (przybyło 52 na 65 Przedstawicieli) i podjęło uchwały odwołujące dotychczasowy Zarząd. Zgodnie z uchwałami Zebrania, do KRS został skierowany wniosek o zmianę władz SM „Przy Metrze” w dniu 2.07.2012 r. (sygn. akt WA XIII KRS 25722/12/527).

Po tych wydarzeniach odwołany Zarząd zwołał Walne Zgromadzenie członków SM „Przy Metrze” na 21 lipca 2012r., czyli w okresie wakacyjnym, który zmniejsza frekwencję w tego rodzaju zebraniach. Ponadto Zarząd pozbawił członkostwa Spółdzielni osoby sprzeciwiające się temu Zarządowi i uniemożliwił im udział w Zgromadzeniu, a także, jak twierdzą mieszkańcy, Zarząd „wynałną grupę studentów” do głosowania na pełnomocnictwa i zmusił pracowników Spółdzielni, aby również głosowali na pełnomocnictwa, które nie były dostępne do wglądu. W związku z wyżej opisanymi działaniami i jeszcze innymi czynnościami podejmowanymi przez Zarząd, w dniu 23 lipca 2012r. zostało złożone zawiadomienie o podejrzeniu popełniania przestępstwa do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów. Załączam także artykuły z tygodnika „Passa” nr 29 z 26.07.2012 r., gdzie można przeczytać o łamaniu prawa przez dotychczasowy Zarząd SM „Przy Metrze”.

W związku z powyższym, ze względu na okoliczności sprawy i jej wymiar społeczny, zwracam się do Pana Prokuratora, aby Prokuratura Okręgowa monitorowała postępowanie w powyższej sprawie, które będzie toczyło się w Prokuraturze Warszawa-Mokotów, aby sprawa została przez tę Prokuraturę rzetelnie zbadana i wyjaśniona, a osoby winne łamaniu prawa poniosły odpowiedzialność.

Wizje przestrzeni Tadeusza Łapińskiego

Tadeusz Łapiński - Polak, grodziszczanin, Amerykaninem. Mieszka i pracuje w USA, w Maryland. Należy do najwybitniejszych grafików świata. Jego twórczość jest bardziej znana na świecie niż w Polsce.

Co roku, przyjeżdża do Grodziska Mazowieckiego, gdzie spędza lato. Odwiedza też Omiśal na wyspie Krk w Chorwacji, bo dzięki niemu otworzyła się jego droga do światowej kariery.

Urodził się w 1928 roku w Rawie Mazowieckiej. W latach 1949-55 studiował w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych – malarstwo w pracowni prof. Artura Nachta-Samborskiego i grafikę u profesorów: Józefa Pakulskiego i Józefa Toma. W 1956 w obok artystów takich jak: Jan Lebenstein, Stefan Gierowski, Rajmund Ziemiński czy Jacek Sienicki tworzył abstrakcje. Na tle ówczesnej sztuki i obowiązującego wtedy socrealizmu jego obrazy wyróżniały się chropowatością faktur uzyskiwanych przez dodanie do farb piasku i cementu. Uznanie w świecie

zyskały jednak jego kolorowe litografie. Duży wpływ na jego twórczość wywarła podróż do Jugosławii, gdzie zainspirowała go architektura, pejzaż, historia kraju. W 1964 roku otrzymał nagrodę UNESCO, otrzymał też propozycję pracy jako wykładowca grafiki w Paryżu, Porto Alegre (w Brazylii). Na krótko powrócił do kraju, by w 1972 roku wyjechać na stałe do USA gdzie został profesorem zwyczajnym na Wydziale Sztuki Uniwersytetu w Maryland. Pozostał wierny litografii barwnej. Eksperymentował wiele, co doprowadziło go do odkrycia nowych możliwości druku. Jego kompozycje Rain-bow, Split Color, Magic Star trafiły na wystawy i do wielu prestiżowych muzeów w Nowym Jorku, Pekinie, Tokio. Pojawiał się obok takich artystów jak: Andy Warhol. Grafiki Tadeusza Łapińskiego cechuje niezwykła gama barw iluzoryczne przestrzenie uzyskiwane dzięki miękkim przejściom barwy i waloru.

Nie sposób wymienić wszystkich osiągnięć artystycznych Ta-

deusza Łapińskiego. Lista jest naprawdę długa. Warto wspomnieć, że jego litografie są ozdobą kolekcji m.in.: Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku, Museum of Modern Art w Nowym Jorku, Tate Gallery w Londynie, San Francisco Museum of Modern Art, National Gallery of Art w Waszyngtonie, Graphische Sammlung Albertina w Wiedniu.

Autor stworzył ponad piętnaście tysięcy litografii, które były pokazywane na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych. Jego sztuka dostownie i w przenośni nie zna granic. Co ciekawe jego prace znakomicie wytrzymują próbę czasu, najsurowszego cenzora sztuki. Wystawiał w Polsce m.in. w: Toruniu, Płocku, Koninie, Żyrardowie, Grodzisku Maz., Rawie Mazowieckiej, Warce.

Teraz jest okazja zobaczyć jego litografie w Warszawie w tymczasowej galerii DK Służew nad Dolinką ul. Puławska 255.

Mirosław Miroński

Tanie bilety i bezpieczne rezerwacje tylko na Ryanair.pl



Michael O'Leary prezes Ryanair

Ryanair, jedyna ultra-tania linia lotnicza w Europie, zaleca pasażerom, aby dokonywali rezerwacji biletów lotniczych bezpośrednio na Ryanair.pl. Po tym gdy liczna grupa osób ucierpiała z powodu rezerwacji dokonanych za pośrednictwem internetowych biur podróży lub stron internetowych stosujących technikę tzw. screenscrapingu.

Rzecznik Ryanair Stephen McNamara z Ryanair, powiedział: „Internetowe biura podróży lub portale wykorzystujące technikę screenscrapingu w dalszym ciągu przysparzają kłopotów pasażerom poprzez całkowity lub częściowy brak dostępu do naszej oferty posprzedażowej. Wiele z tych witryn nie przekazuje istotnych dla pasażerów informacji w kwestiach takich, jak zmiany w rozkładzie lotów, potrzeby dokonania samemu odprawy check-in na naszej stronie internetowej, specjalnej pomocy oraz danych kontaktowych, co powoduje problemy w dostaniu się na pokład samolotu oraz niedoinformowaniu pasażerów. Apelujemy do wszystkich, aby swoje podróże rezerwować bezpośrednio na Ryanair.pl, gdzie znajdują się nasze najniższe ceny, które w dodatku są o połowę niższe od innych przewoźników, a zaczynają się od zaledwie 1 zł. Nasze przesłanie jest bardzo proste: rezerwuj bezpośrednio na Ryanair.pl w celu otrzymania najniższej ceny oraz najlepszej obsługi.”

W niektórych przypadkach pasażerowie nie otrzymali potwierdzenia rezerwacji, ani też wiadomości drogą elektroniczną, przypominających o potrzebie dokonania odprawy online (email klientom często nie są przekazywane do Ryanaira przez portale internetowe używające techniki screenscrapingu) i są na przykład zmuszani do dodatkowych opłat w wysokości 60 Euro za wydanie karty pokładowej.

ar

RYANAIR.COM
THE LOW FARES AIRLINE



Przeгляд okresowy
z Dożywotnią Gwarancją Mobilności

Nasza cena*

od 499 zł

Dla wybranych wersji Golfa V

*cena zawiera koszt przeglądu i wymiany oleju wraz z materiałami eksploatacyjnymi (olej i filtr oleju)



Aby Twój Volkswagen pozostał Volkswagenem.
Volkswagen Serwis.



Autoryzowany serwis VW Rowiński-Wajdemajer

Piaseczno, ul. Armii Krajowej 22, tel. 22 726 26 05, 22 726 26 37, 22 726 26 12, serwis@rowinski-wajdemajer.vw.pl

Wiecha na budowie Wzgórza Słowików

Zielona przestrzeń, drzewa, cisza przerywana śpiewem ptaków. Tak! Tak blisko natury można być mieszkając w Warszawie, na Ursynowie.

Wzgórze Słowików to małe osiedle na warszawskim Ursynowie. Dwa niewielkie budynki zlokalizowane u zbiegu ulic Ciszewskiego i Kiedacza w bezpośrednim sąsiedztwie zieleni Rezerwatu „Skarpa Warszawska”. Wystarczy 400 metrów i otoczy nas miasto. Sąsiedztwo stacji metra, komunikacji miejskiej oraz głównych szlaków komunikacyjnych Ursynowa pozwoli na swobodę w poruszaniu się po mieście. W niecałe 5 minut można zaleźć się w centrum handlowym, hipermarkecie lub kinie. Wokół wiele żłobków, przedszkoli i szkół... Tak napisane jest w katalogu opisującym inwestycję.

A jak postępuje budowa? Czy można już oglądać wybrane mieszkania?

Budynki w na osiedlu Wzgórze Słowików zmieniają się w oczach. W czerwcu projekt był na półmetku budowy. Uroczyscie zawieszono wiechę. Teraz już większość mieszkań ma okna i ścianki wewnętrzne. W części mieszkań zamontowano kanalizację, położono instalacje elektryczne a nawet tynk. Rozpoczęto również prace przy elewacji.

Kierownik projektu poinformował nas o szczegółach standardu wykończenia:

Elewacja frontowa budynku będzie wykończona piaskowcem. Tym samym materiałem będzie również część ogrodzenia osiedla. Ogrodzenie od strony Skarpy będzie ażurowe tak, by zieleń mogła swobodnie zaglądać do okien naszym mieszkańcom.

Okna drewniane od podłogi do sufitu w każdym mieszkaniu wykonała firma Welet.

Elementy drewna pojawiają się również na elewacji od strony patio.

Blacha tytalcynkowa, którą wyłożone będą ścięte części dachu to Reinzinger. Jest to taka sama blacha, jaką wykończono m. in. kopuły Pałacu Wilanowskiego.

Osiedle Wzgórze Słowików będzie strzeżone i monitorowane. Przy wejściu zostało umiejscowione pomieszczenie dla ochrony, a samo wejście oprócz klasycznego kodu będzie miało również czytnik linii papilarnych.

Projekt cieszy się dużym zainteresowaniem klientów i chętnie pokazujemy mieszkania już na żywo – informuje nas Iwona Kurkus z biura sprzedaży przy inwestycji i dodaje: W ofercie są



przeróżnej wielkości mieszkania. Od 46 m² – dwupokojowe do 168 m² – sześciopokojowe. Na parterze z ogródkami a na piętrach z balkonami i tarasami.

Rozkłady mieszkań zaskakują przemyślanymi rozkładami i funkcjonalnością. Np. w trzypokojowym mieszkaniu o powierzchni 58 m² wyoszczędowano miejsce na spórą garderobę. Z salonu i aneksu kuchennego jest wyjście na taras 10 m².

Nieco większe, trzypokojowe mieszkanie o powierzchni 80 m² znajdujące się w budynku od strony skarpy posiada nie tylko zachwycający widok na zieleń, ale również okalający całe mieszkanie ogródek o powierzchni aż 174 m².

Niepowtarzalne i dające duże pole do wymyślnej aranżacji są mieszkania dwupiętrowe. Np. mieszkanie czteropokojowe

o powierzchni ok. 90 m² na pierwszym poziomie ma wysokość do ponad 5 m w części salonowej, a doświetlenie części dziennej, oprócz okien na balkon, dają tzw. okna kolankowe zaczynające się na ścianie a końce się na skosie w dachu. Z sypialni oraz z łazienki na drugim poziomie możemy wyjść na ponad 15 m² taras.

Bardzo duże zainteresowanie przyszłych mieszkańców budzi część rekreacyjna, wspólna dla wszystkich mieszkańców zlokalizowana przy rezerwacie. Każdy mieszkaniec i duży, i mały znajdzie tu dla siebie miejsce – mówi Monika Kraińska z biura sprzedaży inwestycji Wzgórze Słowików. Oprócz placu zabaw dla najmłodszych z piaskownicą, zjeżdżalnią i dużą ilością zabawek, będzie mały gaj dla starszych dzieci. Dla dorosłych pla-

nujemy część wypoczynkową z leżakami i ławeczkami ustawionymi w otoczeniu starannie wybranej roślinności, oraz altanę do wypoczynku w większym gronie – opowiada z entuzjazmem Pani Monika.

Deweloper planuje zorganizować uroczystą wiechę dla swoich klientów, tych który już kupili i innych zainteresowanych inwestycją. O terminie i szczegółach na pewno poinformujemy.

PN

Na osiedlu Wzgórze Słowików będzie można zamieszkać już w pierwszym kwartale 2013 roku.

Biuro sprzedaży Ursynów – tel . 668 438 439, 784 013 210

www.wzgorzeslowikow.pl



Fair Play znaczy frontem do przedsiębiorcy i inwestora



GMINA
FAIR PLAY

Celem konkursu Gmina Fair Play, organizowanego corocznie przez Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym, jest wyróżnienie gmin zaangażowanych w tworzenie możliwie najlepszych warunków dla prowadzenia działalności gospodarczej i przyciągnięcia nowych inwestorów. Gmina Lesznówola już po raz dziesiąty uczestniczy w konkursie.

Audytor konkursu "Gmina Fair Play" bada warunki prowadzenia działalności gospodarczej w danej gminie. Ich katalog jest następujący: oferta inwestycyjna gminy dla inwestorów, promocja gospodarcza i inwestycyjna gminy, zakres oraz jakość inwestycji własnych gminy, infrastruktura biznesu w gminie, dostęp do infrastruktury technicznej, organizacja obsługi inwestycji w gminie, proekologiczny charakter inwestycji oraz dostosowywanie ich do potrzeb osób niepełnosprawnych, otwartość miejscowej społeczności wobec inwestorów zewnętrznych, dotychczasowe osiągnięcia w przyciąganiu inwestycji biznesowych i mieszkaniowych.

Konkurs „Gmina Fair Play” składa się z trzech etapów, pierwszym jest wypełnienie szczegółowej ankiety. W drugim etapie audytor, w tym roku pani Małgorzata Tymorek, przyjeżdża do konkretnego urzędu, aby spotkać się z kierownictwem urzędu i kierownikami referatów. Dokonuje również wizytacji terenowych jednostek samorządu, niejako przy okazji przepytując mieszkańców gminy, jak ich zdaniem funkcjonuje urząd. Ostatnim etapem jest spotkanie audytora z szefami firm działających na terenie danej gminy, dziennikarzami prasy lokalnej, jak również z osobami reprezentującymi dostawców mediów, Internetu czy lokalne banki. Podstawowe pytania zadawane przez audytora brzmi: proszę podać argument, dla którego ta właśnie gmina godna jest uhonorowania statuetką „Gmina Fair Play”.

We wtorek 31 lipca audytor Małgorzata Tymorek spotkała się w lesznówolskim urzędzie z kilkudziesięcioma osobami fizycznymi i prawnymi działającymi na terenie Lesznówoli. Warto zaznaczyć, że liczba podmiotów gospodarczych polskich i zagranicznych zarejestrowa-

nych w tamtejszym urzędzie dawno przekroczyła 4 tysiące i nadal rośnie. To ewenement w skali całego państwa, aby w liczącej około 20 tysięcy mieszkańców wiejskiej gminie funkcjonowało aż tyle firm. Przedsiębiorcy biorący udział we wtorkowym spotkaniu podkreślali, że jednym z głównych powo-

Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego. Rozwiązanie to zostało nagrodzone w 2006 r. I nagrodą MSWiA w konkursie „Przyjazny Urząd Administracji Samorządowej” jako unikalne w skali kraju. Program umieszczony na stronie internetowej urzędu umożliwia zapoznanie się z ustaleniami planów

wyklucza uznaniowość urzędniczą, która jest prawdziwą złą inwestorów chcących lokować swoją działalność biznesową na terenie naszego kraju. Nie bez znaczenia jest również fakt, że Lesznówola ma dogodne położenie i graniczy z Warszawą, oraz że na przestrzeni minionej dekady spadł na nią prawdziwy

udekorowana przez Prezydenta RP Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Jeden z uczestników spotkania próbował rozwiązać „tajemnicę sukcesów gminy Lesznówola”. Jego zdaniem „tajemnicą” składa się z trzech zasadniczych elementów: dobry gospodarz z wizją, wyeliminowanie polityki z łona samorządu (w radzie gminy nie ma reprezentantów partii politycznych) oraz objęcie prawie 100 proc. gminnych terenów miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego, co wyträciło urzędnikom z rąk instrument, dzięki któremu można sprawować rodzaj władzy nad klientem. - W Lesznówoli urzędnicy nie rządzą gminą, jak to często zdarza się szczególnie w miastach, lecz po prostu pracują pełniąc służebną rolę w stosunku do obywatela. To w połączeniu z wzorowym, wizjonerskim kierownictwem urzędem oraz rozważnym planowaniem i wydatkowaniem publicznego grosza jest potężnym mechanizmem napędzającym dynamiczny rozwój gminy Lesznówola - podsumował swoje wystąpienie uczestnik spotkania. Trudno nie zgodzić się z tak postawioną tezą. Warto również przy okazji przytoczyć opinię jednego z uczestników ubiegłorocznego spotkania z audytorem. Przedsiębiorca ów po powrocie z Chin stwierdził żartobliwie, że „azjatycki tygrys rozwija się tylko ociupinę szybciej od gminy Lesznówola”.

Tadeusz Porębski



Od lewej wójt gminy Lesznówola Jolanta Maria Batycka-Wąsik i audytor Małgorzata Tymorek

dów, dla którego zdecydowali się ulokować działalność gospodarczą właśnie w Lesznówoli, jest otwartość urzędników na klienta oraz błyskawiczny dostęp do niezbędnych informacji. Na stronie internetowej urzędu przygotowano informację o przeznaczeniu poszczególnych terenów. Funkcjonuje także Internetowy System Prezentacji

miejscowych dla poszczególnych miejscowości w gminie i wyszukiwanie terenów o określonej funkcji.

Lesznówola jest jedną z nielicznych gmin w Polsce posiadających plany miejscowe zagospodarowania przestrzennego obejmujące bez mała 100 proc. jej powierzchni. Istnienie planów (interaktywnych) praktycznie

deszcz nagród przyznawanych przez organizatorów najróżniejszych konkursów samorządowych – od Senatu RP, poprzez dziennik Rzeczpospolita, prestiżowego Forbesa i Program Pierwszy TVP, na wojewodzie i lokalnych mediach oraz organizacjach kończąc. Wójt Lesznówoli Maria Jolanta Batycka – Wąsik została w ubiegłym roku

KONKURS

BRICOMAN
PROSTE TANIE BUDOWANIE

www.bricoman.pl

W każdym wydaniu gazety przedstawimy pytanie, na które należy odpowiedzieć dzwoniąc w poniedziałki, wtorki lub środy w godz. 13.00 - 15.00 pod redakcyjny numer tel. 22 648-44-34

bądź wysyłając e-mail na adres reklama@passa.waw.pl Spośród czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzą na pytanie w każdym tygodniu, zostanie rozlosowana

NAGRODA TYGODNIA (zestaw narzędzi do domu i do samochodu - 399 elementów), a pod koniec miesiąca

NAGRODA MIESIĄCA (wkrętarka Graphit 18V + osprzęt).

Fundatorem nagród jest firma Bricoman.

PYTANIE TYGODNIA:

Czy podstawa anteny satelitarnej np. maszt, może znajdować się w pozycji poziomej?

Nazwiska laureatów nagród będą publikowane w każdym kolejnym wydaniu tygodnika. Redakcja skontaktuje się również telefonicznie.

Trendy w modzie ślubnej 2012

Sezon ślubny w pełni, a poszukiwania sukni i garnituru to punkt kulminacyjny przygotowań do ślubu. Salony pełne są różnorodnych sukien, jednak wybór tej wymarzonej bywa często trudny i czasochłonny.

Jak podkreślają kreatorzy mody ślubnej, suknia ślubna to nie tylko kreacja. Często jest odzwierciedleniem marzeń pielęgnowanych od dzieciństwa. Wybór tej wymarzonej to decyzja indywidualna i poprzedzona dokładnym rozpoznaniem rynku.

W tym sezonie ślubnym popularne są suknie uszyte z organzy, tafty, satyny, żorżety, koronki. Nie tracą na popularności tradycyjne tiulowe ze zdobieniami czy te utrzymane w stylu amerykańskim - łączone z trenem. Jednak hitem tegorocznego sezonu są falbany w klasycznym stylu hiszpańskim. Zaleca się, aby suknie druheny - bohaterki drugiego planu uroczystości wyróżniała się na tle kreacji zaproszonych gości. Musi być więc dostatecznie wyszukana i dobrana z fasonem sukni panny młodej. W sezonie 2012 r. polecane kolory sukien dla druhen to: granat, navy, turkus, żółty, odcienie morskiego. Niedopuszczalne są suknie białe i czarne. Mamy panien młodych wciąż gustują w kolorowych i pastelowych sukniach czy garsonkach, ale fason rekomendowany przez projektantów to sukienki z krótkim bolerkiem w stonowanych kolorach.

Kierując się jednak zdrowym rozsądkiem w planowaniu budżetu na zakup ślubnej odzieży zarówno dla pary młodej jak i świadków warto oprzeć się na następujących zasadach: „Możliwie najlepsza jakość za możliwie jak



najniższą cenę” i „Czas to pieniądź”. Warto więc skorzystać z oferty np.; w Maximus Fashion Center w podwarszawskim Nadarzynie, gdzie w pod jednym dachem znajdziemy ogromny wybór zarówno dla nowożeńców oraz ich najbliższych.

W centrum handlowym mieści się aż 700 butików z odzieżą, w tym salony z sukniami ślubnymi firm znanych i tych mniej rozpoznawalnych. Oprócz butików

z sukniami, garniturami, obuwiem znajdują się tam sklepy z bielizną, biżuterią, nakryciami głowy dla panny młodej i pana młodego.

Co ważne, dzięki zgromadzeniu tak dużej ilości sklepów w jednym miejscu, nowożeńcy mogą zaoszczędzić swój czas i spokojnie przeżyć gorączkowy okres przygotowań do jednego z najważniejszych wydarzeń w życiu.

Dzielnica Mokotów już niedługo będzie miała najnowocześniejsze kino w Warszawie

Kultowy iluzjon wkrótce otworzy podwoje



Warszawscy i mazowieccy kinomani liczą dni pozostałe do otwarcia wyremontowanego kina Iluzjon przy ul. Narbutta na Mokotowie, które w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych nosiło nazwę Stolica. Pierwszy seans prawdopodobnie już za dwa miesiące.

Budynek kina „Iluzjon” przy ul. Narbutta 50 A na Skwerze im. Antoniego Słonimskiego zaprojektował w 1948 r. Mieczysław Pipek jako kino „Stolica”, które powstało w latach 1949 – 1950. Gmach jest przykładem architektury użyteczności publicznej okresu socrealizmu. Obiekt jest budynkiem wolno stojącym, jednokondygnacyjnym, o rozczłonkowanej bryle z dostawioną od południa rotundą wejściową. Forma budynku nawiązuje do pawilonów parkowych. Obiekt w zasadzie zachował się w pierwotnej formie. Autorzy projektu przebudowy kina, pracownia architektoniczna Żera2Architektki, określili ogólny stan techniczny budynku jako „zadowolający”, choć większość elementów wykazała duży stopień zu-

życia technicznego. W swoim kształcie przed rozpoczęciem prac remontowych budynek nie odpowiadał obowiązującym przepisom budowlanym, w szczególności tym z zakresu ochrony przeciwpożarowej, wymagań higieniczno-sanitarnych oraz dostępności dla niepełnosprawnych. Przeglądu, wymiany lub gruntownych napraw wymagały m.in. elementy pokryć dachowych, obróbki blacharskie, rynny, elementy okładzin kamiennych elewacji, stolarka okienna i drzwiowa, wewnętrzne elementy budowlane (posadzki kamienne), boazerijne obudowy grzejników i instalacji wentylacyjnych, fotele kinowe oraz tapicerka ścian.

Od kwietnia 2011 r. trwa modernizacja obiektu w celu jego adaptacji do przyszłej funkcji centrum sztuki filmowej. Modernizacja ma na celu przywrócenie funkcjonalności i restandaryzację techniczną budynku. Modernizacja zakładała przekształcenie kina jednosalowego w dwusalowy obiekt wielofunkcyjny. Rozwiązania projektowe modernizacji kina „Iluzjon” zostały pozytywnie zaopiniowane przez Sto-

lęcznego Konserwatora Zabytków. Projekt przewiduje organizację dwóch sal projekcyjnych i ich zaekranowego zaplecza. Większa z sal zachowa oryginalny wystrój i zbliżone proporcje (263 miejsca). Wzbogacona zostanie o scenę przed ekranem, która w nowej aranżacji zyska fosę orkiestrową z zachowaniem zasady proscenium. Wnętrze kina ulegnie zmianom adaptacyjnym, zgodnie z ich nowym przeznaczeniem - foyer główne kina, rotunda wejściowa oraz wystrój dużej sali kinowej utrzymają swój historyczny wygląd. Oryginalne elementy wyposażenia wnętrza, m.in. tkanina na ścianach, gipsowe kartusze (wariacje na temat herbu Warszawy) czy gzymsy zostały poddane pracom konserwatorskim i odtworzone. Zabytkowa rotunda wyposażona jest w monitory dotykowe z odsłuchem, które zapewnią widzom dostęp do zasobów cyfrowych FilMOTEKI Narodowej (filmów i ich tematycznych fragmentów, fotosów, plakatów i innych materiałów około filmowych).

Sala „mała” na 49 miejsc z widownią schodkową, przeznaczona do kameralnych pokazów, zostanie nowocześnie zaaranżowana i wyposażona w najnowszy sprzęt projekcyjny. Nowopowstała sala została funkcjonalnie połączona z małym foyer, którego zasadniczym ele-

Prace budowlane zostały zakończone. Inwestycja znajduje się na etapie prac wykończeniowych wystroju wnętrz. Okładzina na kinowych ścianach - tkanina żakardowa „Kolumny” autorstwa Zofii Matuszczyk-Cygańskiej związanej ze Spółdzielnią Artystów Ład (projekt ok. 1948 r.) - odtworzona została przez Instytut Włókiennictwa Przemysłowego w Łodzi. Podobnie jak w dwudziestolecu międzywojennym, tak i w latach czterdziestych oraz pięćdziesiątych ubiegłego stulecia, to głównie spółdzielnia „Ład” wyposażała w meble i tkaniny warszawskie wnętrza użyteczności publicznej. Autorka zaprojektowała m.in. tkaniny do dekoracji wnętrz w kinie „Ochota”, w Pałacu Kazimierzowskim, Pałacu Kultury i Nauki, w Hotelu Grand w Warszawie, w sali „Malinowej” Hotelu Bristol, itp. Dwa brytyjskie tkaniny, po uprzedniej konserwacji, zostaną włączone do zbiorów Ośrodka Wzornictwa Nowoczesnego Muzeum Narodowego w Warszawie.

Pracownicy Konserwatora Zabytków odtworzone zostały elementy ozdobne - gzymsy i gipsowe kartusze z wariacjami na temat herbu Warszawy. Renowacji poddane zostały ponadto boazeria oraz parkiet dębowy. Sala „mała” kina została poddana restauracji z nawiązaniem do obecnych trendów w architekturze (beton



mentem będzie szklana ściana z zestawem monitorów prezentacyjnych – videowall. Tym sposobem stworzy możliwość prezentowania wystaw z obszaru sztuk audiowizualnych. Przewidziana została również budowa pracowni dydaktycznej, w której prowadzone będą profesjonalne szkolenia w zakresie rekonstrukcji i produkcji filmowej. Reorganizacji uległ również obszar przyległy do ściany sali kinowej z jego adaptacją dla funkcji kas biletowych oraz baru kawowego, przedśionka światła i ciszy wejścia do sali kinowej, jak również stref na siedziska dla oczekujących na seans. Modernizacja „Iluzjonu” ma na celu przywrócenie kinu dawnej świetności i nadanie mu nowej funkcjonalności, powiększenie jego przestrzeni użytkowej oraz zapewnienie obiektowi multifunkcyjności, poprzez wyposażenie go w nowoczesny sprzęt audiowizualny (zarówno tradycyjne, jak i najnowocześniejsze techniki multimedialne). Zamiarem kierownictwa FilMOTEKI Narodowej, której obiekt jest własnością, było uzupełnienie tradycyjnego i dobrze znanego „iluzjonowym” widzom stylu przez funkcjonalną nowoczesność.

architektoniczny, szkło, stal, kamień, posadzka granitowa). Zamontowano instalację multimedialną oraz urządzenia dla osób niepełnosprawnych. Ostatnim etapem prac wykończeniowych jest trwający właśnie montaż odtworzonej tkaniny, foteli kinowych w obu salach, wyposażenie kabin projekcyjnych sal małej i dużej w aparaturę projekcyjną i zespoły ekranowe. Przed oddaniem obiektu do odbioru zostaną przeprowadzone generalne próby instalacyjne, m.in. nagłośnienia i ustawiania projektorów. Aby podkreślić zabytkowy charakter budynku i nawiązać do początków jego istnienia – wczesnych lat 50. - zainstalowany zostanie na eksponowanej rotundzie kina neon inspirowany reklamami świetlnymi popularnymi w okresie powojennym. Neon według projektu Aleksandry Kot wykonała doświadczona w tej materii pracownia „Abis”. Generalnym wykonawcą prac remontowo-budowlanych jest firma Complex Bud Sp. z o.o. Planowane otwarcie wyremontowanego kina „Iluzjon” planowane jest na październik br.

Tadeusz Porębski
(Na podstawie materiałów FilMOTEKI Narodowej)
Fot. Danuta Matloch

Pierwszego sierpnia minęła 68. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego

Długa droga, daleka przed nami...

W artykule, w ostatnim numerze „Passy”, jako tytułu do tekstu o Powstaniu Warszawskim użyłem pierwszego wersu popularnej piosenki polski Podziemnej autorstwa i kompozycji Krystyny Krahełskiej, której grób znajduje się na starym cmentarzu przy kościele św. Katarzyny.

Ta wspaniała i utalentowana dziewczyna zginęła już w drugim dniu Powstania. Ale zostało po niej poetyckie dziedzictwo m.in. ten utwór tak dzielny, tak bojowy oddający wiernie dumny charakter ówczesnego pokolenia młodzieży, które podjęło pełną wielkiej wiary walkę o Polskę w sytuacji zdawało by się beznadziejnej. Dlatego tytuł tego aneksu do wspomnianego wyżej tekstu opublikowanego w poprzednim numerze „Passy”, to następny wers tego utworu z 1943 roku. Myślę, że dobrze pasuje do tragicznego czasu, który nastąpił po upadku nie mającego żadnego odpowiednika straszliwego boju w historii 2. wojny światowej.

Tuż przed wybuchem powstania strona komunistyczna ze Związkiem Sowieckim na czele jawnie podlegała do zbrojnego zrywu mieszkańców stolicy Polski w obliczu rychłego wyzwolenia. „Pomóżcie Czerwonej Armii w przeprawie przez Wisłę!” brzmiało jedno ze zdań dramatycznego apelu. Może wrogię stanowisko Moskwy uległo zmianie, może istotnie Sowieci zechcą znowu współpracować z legalnym polskim rządem na uchodźstwie? Delegat rządu londyńskiego, dowódca AK i szef sztabu pomni doświadczeń wileńskich długo się wahał, jaką decyzję podjąć. I wbrew temu, co twierdziła komunistyczna propaganda po

wojnie, to nie był ani lekkomyślny, ani pochopny wybór. Sowieckie zachęty i słyszalna już w mieście kanonada artyleryjska za Wisłą ponaglała. A najmłodsza podziemna armia świata w napięciu

go legenda podtrzymywała na duchu Polaków, nie na darmo na cmentarzu wojskowym (...) wystawiono pomnik „Gloria victis”. Wybitny niemiecki pisarz wojskowy, gen. Karl von Clausewitz,

mi oddziałami AK oszczędzając mu trudu likwidacji tej organizacji. Polscy komuniści zgrupowani w PKWN przewidywali inny scenariusz: oto oddziały AL opasują zbrojnie najważniejsze

Niemniej nieliczne ich oddziały brały udział w walkach i sprawiły się dzielnie. Gen. Tadeusz Komorowski „Bór” odznaczył krzyżami „Virtuti Militari” ich dowódców por. por. Edwina

cja tego niegdyś szesnasto-siedemnaścimilionowego narodu Polaków, będzie starta. Tego narodu, który od siedmiuset lat blokuje nam Wschód i od pierwszej bitwy pod Tannenbergiem (Grunwaldem) ciągle nam staje na drodze. Wtedy polski problem dla naszych dzieci i dla wszystkich, którzy po nas przyjdą, a nawet już dla nas – nie będzie dłużej żadnym wielkim problemem historycznym.” – meldował Hitlerowi 2-go sierpnia Heinrich Himmler.

„Cóż to jest ta wasza Armia Krajowa? Co to za armia bez artylerii, bez czołgów, bez lotnictwa? Nawet broni ręcznej nie ma dosyć... To są drobne oddziały partyzanckie, a nie regularna siła zbrojna. Słyszę, że rząd polski polecił tym oddziałom wypędzić Niemców z Warszawy. Nie rozumiem, jak to zrobią, bo przecież nie mają na to siły.” – powiedział 3-go sierpnia Stalin do Mikołajczyka.

Ale już 21 września 1944 roku tenże sam Himmler przemawiając do dowódców i komendantów szkół oficerskich, powiedział: Od pięciu tygodni toczymy walkę o Warszawę. Jest to najcięższa walka jaką prowadziliśmy od początku wojny. Porównywalna jest tylko z walkami w Stalingradzie. Tak jest ciężka. Walka w Warszawie pod dowództwem Polaka Bora, której przykładem moglibyśmy się sami podbudować i w tej postawie nieulegania nigdy, nawet w najcięższych warunkach i niezłomnej wiary w zwycięstwo powinniśmy wychowywać naszą młodzież”.

I w tym momencie nasza elektrownia wyłączyła mi prąd uniemożliwiając dokończenie niniejszego artykułu i wysłania go na czas do redakcji. Zatem ciąg dalszy w następnym numerze „Passy”.

Jerzy Bojarski



FOTO LECH KOWALSKI

czekała na rozkaz, jedyny rozkaz, który mógł paść w tych warunkach. Trafnie opisał ówczesną sytuację niedawno zmarły pisarz i powstaniec, żołnierz pułku AK „Baszta” Lesław Bartelski: „Dzień 1 sierpnia winien być nie tylko świętem narodowym, ale i dniem zadumy nad przeszłością i teraźniejszością. Ci, którzy głoszą, że do Powstania nie powinno dojść, nie podają żadnej innej rozsądnej alternatywy. Ugiąć kark przed Hitlerem, przed Stalinem? Powstanie było próbą ocalenia polskości jako takiej, je-

w dziele będącym (...) analizą wojen stwierdzał, iż są one dalszym ciągiem polityki. Hitler nie musiał znać dzieła Clausewitza, nie musiał też Stalin. Dla nich wojna była konsekwencją ich postaw i dążeń politycznych. Oni uważali, iż Polska nie powinna istnieć. Dwaj zbrodniarze bez porozumiewania się wydali w 1944 roku wyrok na Warszawę.”

Stalin w swojej przebiegłości pragnął powstania licząc, że Niemcy szybko je stłumią i rozprawią się z najbardziej licznymi i ideowy-

urzędami w stolicy, a Armia Czerwona „wyzwała” miasto i władzę przejmują oni. Nierealne, co ilustruje następujący fakt: „We wrześniu 1944 sowieci wysłali do sztabu AL w Warszawie kapitana Iwana Kołosa, mającego informować Stalina o sytuacji w Warszawie – został on zaopatrzone (...) w fałszywe dokumenty (...) i zrzucony 21 września na spadochronie nad miastem. Następnie skontaktował się z AL, stwierdzając z zaskoczeniem iż AL praktycznie nie ma żołnierzy” (cyt. z Wikipedii).

Rozhbirskiego i Jana Szelubskiego. Kilku otrzymało Krzyże Walecznych.

Zarówno Hitler, jak i Stalin zlekceważyli Polaków. Wiedzieli, że powstanie wybuchnie ale liczyli, że 15-to tysięczny garnizon niemiecki raz dwa się z nim rozprawi. „Mein Fuhrer! Moment jest niesympatyczny. Z punktu widzenia historycznego jest jednak błogosławieństwem, że ci Polacy to robią. W ciągu pięciu-sześciu tygodni pokonamy ich. Ale wtedy Warszawa – stolica, głowa, inteligen-

Władze samorządowe stolicy i poszczególnych Dzielnic przygotowały wiele uroczystości rocznicowych

Warszawiacy pamiętają o roku 1944

Koncerty, wydarzenia sportowe, msze święte a nawet konkursy graffiti to tylko niektóre z atrakcji, które czekały, bądź nadal czekają na mieszkańców Warszawy, w związku z rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego.

To już 68 lat minęło odkąd generał Tadeusz „Bór” Komorowski podjął decyzję o wybuchu tego narodowego zrywu, który pochłonął tysiące ofiar. Władze miasta swoimi działaniami przypominają obywatelom, o tym historycznym wydarzeniu i bohaterkiej postawie walczących.

Co przed nami

Część uroczystości związanych z obchodami rocznicy powstania jest już za nami, ale w nadchodzących dniach możemy spodziewać się dużej dawki nowych wydarzeń upamiętniających. Już 2 sierpnia o godzinie 13.00 czeka nas odsłonięcie mozaiki autorstwa Michała Zadary, przy Al. 3-go Maja, na wysokości Mostu Poniatowskiego, wstęp na to wydarzenie jest bezpłatny. Od 2 do 5 sierpnia o godzinie 20.00 w Sali pod Liberatorem w Muzeum Powstania Warszawskiego, od-

będzie się spektakl teatralny „Powstanie” w reżyserii Radosława Rychcika, bilety można nabyć w kasie Muzeum. 4 sierpnia od godziny 11 do 14 odbędzie się spotkanie edukacyjne dla rodzin z dziećmi w wieku 5-10 lat pod hasłem „Z ORZEŁKIEM NA PIERSI, CZYLI OLIMPIJCZYCY W POWSTANIU”, w którym poprzez gry i zabawy dzieci poznają sylwetki sportowców, którzy wzięli udział w walce powstańczej. Spotkanie odbędzie się w Muzeum Powstania Warszawskiego, wstęp będzie bezpłatny. Czwartego sierpnia o godzinie 16.00 na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach odbędzie się uroczyste składanie kwiatów przy grobie gen. Antoniego Chruściela „Montera”; o godzinie 17, zaś nastąpi Oddanie Hołdu Powstańcom przy pomniku Gloria Victis. Na Cmentarzu Powstańców Warszawy na Woli, odbędzie się uroczystości upamiętniające przy pomniku „Polegli – Niepokonani 1939-1945”, początek o godzinie 19.00, natomiast o 21.00 zostanie rozpalone Ognisko Pamięci, w trakcie uroczystości na Kopcu Powstania Warszawskiego, przy ul. Bartyckiej, rozpalony ogień zostanie zgaszony 2 października, wtedy właśnie



Wiceburmistrz Ursynowa Witold Kotodziejski złożył kwiaty na grobach Krystyny Krahełskiej i Zbigniewa Filipowicza.

nastąpi zakończenie obchodów 68. rocznicy Powstania Warszawskiego.

Do biegu... Gotowi... Walcz!

W sobotę 28 lipca o godzinie 21.00 odbyła się XXII edycja Biegu Powstania Warszawskiego. Uczestnicy wyścigu licznie zgromadzili się przed budynkiem Polonii Warszawa, przy ul. Kowiktor-

skiej, już w okolicach godziny 19.00 i właśnie wtedy rozpoczęły się dyskusje na temat samego Powstania i jego historycznego znaczenia. Trasa zaczęła się przy ul. Konwiktorskiej i przebiegała przez ul. Bonifraterską, ul. Miodową, Krakowskie Przedmieście, ul. Karową, Wybrzeże Gdańskie oraz ul. Sanguszką. Całe wydarzenie obfitowało w elementy związane

z Powstaniem Warszawskim, zawodnikom towarzyszyły odgłosy wybuchów oraz piosenka szwedzkiej grupy Sabaton pt. „Uprising”. Przed rozpoczęciem wyścigu zawodnicy chórem odśpiewali „Rotę” Marii Konopnickiej. W konkurencji na 5 km jako pierwszy na mecie pojawił się Artur Kozłowski z Sieradza, wśród pań triumfowała Izabela Zaniewska z War-

szawy. Na dystansie 10 km zwyciężył faworyt – Radosław Dudycz, w kategorii kobiet bezkonkurencyjna była Iwona Lewandowska. Szerzej o biegu – obok.

Ursynów pamięta

Dzielnica Ursynów również uczciła 68. rocznicę Powstania Warszawskiego. Na Ursynowie obchody rozpoczęły się już 29 lipca, mszą świętą w kościele pod wezwaniem św. Katarzyny przy ul. Fosa 17. Przedtem władze dzielnicy i członkowie środowisk kombatanckich złożyły wiązanki i zapalili znicze na grobach powstańców Krystyny Krahełskiej i Zbigniewa Filipowicza. Urząd dzielnicy Ursynów przygotował, również na 1 sierpnia 1100 pamiątkowych znaczków, każda osoba, która załatwiła sprawę w Wydziale Obsługi Mieszkańców otrzymała znaczek z emblematem kotwicy- symbolem Polski Walczącej. Z okazji 68. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, władze Dzielnicy Ursynów wywiesiły na masztach przed ursynowskim Ratuszem trzy biało-czerwone flagi z symbolem Polski Walczącej. Te uroczystości, są głosem wszystkich mieszkańców Warszawy. Głosem, który w sercach wszystkich warszawiaków brzmi: „Pamiętamy!”.

Marcin Kruk

Po raz 22. około 5000 amatorów i zawodowców przebiegło ulicami Starego Miasta i okolic

Biegiem uczcili pamięć o Powstaniu Warszawskim

Iwona Lewandowska (LKS Vectra-DGS Włocławek) i Radosław Dudycz (KS Team Run Gdańsk) zwyciężyli na dystansie 10 km, a Izabela Zaniewska (Podlasie Białystok) i Artur Kozłowski (MULKS MOS Sieradz) na 5 km w nocnym XXII Biegu Powstania Warszawskiego.

W sobotę 28 sierpnia w Warszawie odbyła się największa impreza biegowa tegorocznych wakacji – XXII Bieg Powstania Warszawskiego. Limit wynoszący 5000 zawodników został wyczerpany już na wiele dni przed rozpoczęciem biegu. Ostatecznie trasę prowadzącą od ul. Konwiktorskiej przez Bonifraterską, Krakowskie Przedmieście, Karową, Wybrzeże Gdańskie, Sanguszkę aż do mety przy stadionie Polonii, ukończyło 4492 zawodników nie tylko z Polski, w tym aż 2785 przebiegło najdłuższy dystans.

Mimo, że start biegu odbył się dopiero o godzinie 21, to warunki pogodowe były tego dnia fatalne, zwłaszcza do biegania. Duchota i skwar, a do tego bardzo nagrany i oddający ciepło asfalt.

Po odśpiewaniu Roty zawodnicy wystartowali spod stadionu Polonii. W nocy z 21 na 22 sierpnia 1944 roku oddziały Batalionu „Zośka” i „Czata 49” wyprowadziły przez boisko uderzenie w stronę Dworca Gdańskiego. Chodziło o uzyskanie połączenia Starego Miasta z Żoliborzem. Natarcie nie powiodło się,



FOTO PAWEŁ BIELIŃSKI

a w walkach zginęło 12 powstańców. Obiekt uległ prawie całkowitemu zniszczeniu, ocalała jedynie płyta stadionu.

Aby podkreślić charakter wydarzeń z sierpnia i września 1944 roku, organizatorzy zawodów przygotowali dla wszystkich uczestników, a także kibiców, biało-czerwone opaski na ramię, natomiast Stowarzyszenie Grupa Historyczna „Zgrupo-

wanie Radosław” zaprezentowała liczne inscenizacje walk, szturmów oraz ratowania rannych. Przed biegiem jego uczestnicy i licznie zgromadzeni kibice obejrzeli także teledysk, oraz wysłuchali utworu Uprising w wykonaniu szwedzkiej grupy heavy metalowej Sabaton traktującej o wydarzeniach z sierpnia 1944 roku. Wydaje się jednak, że dobór repertuaru był co naj-

mniej kontrowersyjny i zdecydowanie można było zaprezentować coś ciekawszego w tej kwestii.

Atmosfera biegu była znakomita, ludzie bardzo przyjaźnie nastawieni do siebie, dało się zauważyć, że pomimo różnicy pokoleń wszyscy dogadywali się znakomicie. Młodzież chciała oddać dodatkowy hołd Powstańcom poprzez przebieganie się za

Powstańców Warszawy, oraz prezentując różnorakie inscenizacje historyczne, co tylko umocniło naprawdę fantastyczny klimat imprezy.

Po biegu każdy uczestnik biegu otrzymał naprawdę piękny, pamiątkowy medal oraz ozdobny dyplom sporych rozmiarów, a na koniec jeszcze posiłek mający pomóc w regeneracji.

LUK

Wyniki XXII Biegu Powstania Warszawskiego:

5 km – mężczyźni

1. Artur Kozłowski (MULKS MOS Sieradz) 14.22
2. Michał Bernardelli (LŁKS Prefbet Śniadowo Łomża) 14.31
3. Emil Dobrowolski (LŁKS Prefbet Śniadowo Łomża) 14.45

5 km – kobiety

1. Izabela Zaniewska (Podlasie Białystok) 17.35
2. Dominika Stelmach (KS Entre.pl Team Warszawa) 18.13
3. Katarzyna Dziwosz (MSKS Technik Malbork) 18.58

10 km – mężczyźni

1. Radosław Dudycz (KS Team Run Gdańsk) 31.56
2. Maciej Badurek (KS AZS AWF Biała Podlaska) 32.10
3. Dariusz Nożyński (Warszawa) 33.13

10 km – kobiety

1. Iwona Lewandowska (LKS Vectra-DGS Włocławek) 34.32
2. Emilia Zielińska (Warszawa) 41.05
3. Magdalena Skarzyńska (KU AZS Politechnika Warszawa) 42.24

Niepełnosprawni – wózki 5 km

1. Rafał Szumiec (GTM DSS Kraków) 9.12
2. Marcin Chrustowski (Lubochnia) 10.18
3. Wiesław Matejuk (IKS Smok Lotos Apotex Ornet) 10.52

W każdej Dzielnicy Warszawy i w 44 miastach Mazowsza 1 sierpnia o godzinie 17 słychać było wycie syren

Chwała bohaterom z mokatowskiego pułku „Baszta”



Wciągnięciem trzech biało-czerwonych flag z symbolem Polski Walczącej na maszty przed urzędem dzielnicy uczcili władze Ursynowa 68 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Także wszyscy interesanci ursynowskiego ratusza dostawali pamiątkowe znaczki z emblematem kotwicy.

O 9.00 przed pamiątkowym głazem przy ul. Puławskiej 266 oraz pod tablicą memoratywną na ogrodzeniu Toru Wyścigów Konnych wraz z żołnierzami pułku „Baszta” złożył wieniec i oddał hołd poległym w Powstaniu. Godzinę później uczestniczył w uroczystościach przy pomniku Mokotów Walczącej 1944 w parku Dreszera i wraz z innymi gośćmi przemaszerał w tzw. Marszu Mokatowa ulicą Puławską do Dworkowej. W południe złożył kwiaty podczas uroczystości przy Grobie Nieznanego Żołnierza. O 21.00 zastępca burmistrza Witold Kołodziejki uroczystie rozpalili Ognisko Pamięci na kopcu Powstania Warszawskiego przy ul. Bartyckiej.

bu

...

Mazowsze uczciło pamięć powstańców warszawskich. 1 sierpnia o godz. 17 w 44 mazowieckich miastach został uruchomiony system ostrzegania ludności. Jacek Kozłowski, wojewoda mazowiecki, zwrócił się także do władz samorządowych z sugestią wywieszenia tego dnia flag narodowych na urzędach oraz w miejscach publicznych.

Wojewoda wydał zarządzenie skierowane do prezydentów i burmistrzów miast w sprawie przeprowadzenia wojewódzkiego treningu systemu wykrywania i alarmowania.

W województwie mazowieckim trening tradycyjnie jest przeprowadzany 1 sierpnia, stanowiąc równocześnie symboliczne upamiętnienie powstańców warszawskich.

Syreny tworzą system obrony cywilnej. Włącza się je w sytuacjach wyjątkowego zagrożenia, minimum raz w roku powinno być sprawdzane ich działanie. Po przeprowadzeniu treningu samorządy złożą do wojewody raport ze sprawności systemu.



Burmistrz Ursynowa Piotr Guział oddał hołd powstańcom



Żołnierze pułku „Baszta” w towarzystwie władz samorządowych Ursynowa

Stojaki rowerowe przy niemal każdej szkole, wypożyczalnie rowerów niemal na każdym skrzyżowaniu

Ułatwienia nie tylko dla rowerzystów z Ursynowa



FOTO LECH KOWALSKI

Nowe stojaki rowerowe przy ursynowskich szkołach

77 nowych stojaków rowerowych udostępni od września zarząd dzielnicy Ursynów. 154 miejsca parkingowe dla jednośladow zlokalizowane będą przy ursynowskich publicznych gimnazjach i liceach. To inicjatywa stowarzyszenia „Zielone Mazowsze” i władz Ursynowa. Na zakup i montaż 77 stojaków zarząd dzielnicy zarezerwował 38,5 tys. zł.

Najwięcej nowych miejsc parkingowych dla rowerów przybędzie przy Gimnazjum nr 93 przy ul. Szolc-Rogozińskiego 2 oraz Gimnazjum nr 95 przy ul. Lokajskiego 3. Przy każdym z obiektów będzie 15 stojaków rowerowych (30 miejsc parkingowych). Zarząd dzielnicy zobowiązał dyrekcje szkół, żeby stojaki były zgodne z standardami technicznymi dla infrastruktury rowerowej w Warszawie i miały kształt odwróconej litery „U”.

Lista placówek przy których zlokalizowane będą stojaki:

- Gimnazjum nr 91 im. Stanisława Staszica, ul. Kajakowa 10 (10 stojaków)
- Gimnazjum nr 92 im. J.U. Niemcewicz, ul. Koncertowa 4 (5 stojaków)

- Gimnazjum nr 93 im. Księżnej Izabeli Czartoryskiej, ul. Szolc-Rogozińskiego 2 (15 stojaków)
- Gimnazjum nr 94, ul. Na Uboczu 9 (5 stojaków)
- Gimnazjum nr 95 im. Ignacego Jana Paderewskiego, ul. Lokajskiego 3 (15 stojaków)
- LXIII Liceum Ogólnokształcące im. Lajosa Kossutha, ul. Hirsfelda 11 (5 stojaków)
- LXX Liceum Ogólnokształcące im. Aleksandra Kamińskiego, ul. Demowskiego 1 (5 stojaków)
- CIX Liceum Ogólnokształcące im. Heleny Modrzejewskiej, ul. Warchałowskiego 4 (12 stojaków)

Tysiąc osób chce kręcić z Veturilo

Tysiąc osób zarejestrowało się już na stronie internetowej Warszawskiego Roweru Publicznego Veturilo www.veturilo.waw.pl. Tysięczny użytkownik otrzyma od Zarządu Transportu Miejskiego „veturilowy” upominek.

Stron internetowa www.veturilo.waw.pl została uruchomiona niespełna dwa tygodnie temu. Codziennie rejestrowały się na niej średnio 83 osoby, które chcą od sierpnia korzystać z systemu wypożyczalni rowerowych

Veturilo. Z każdym dniem przybywa osób zainteresowanych tą formą poruszania się po mieście.

Za pośrednictwem witryny internetowej www.veturilo.waw.pl można dopełnić wszelkich formalności związanych z rejestracją i opłatami. Każdy, kto chce korzystać z wypożyczalni rowerów, powinien wcześniej wejść na stronę www.veturilo.waw.pl i zarejestrować się.

Proces rejestracji trwa nie dłużej niż dwie minuty. Trzeba wypełnić formularz, podając swoje dane. Wymagane pola dotyczą imienia i nazwiska, numeru telefonu, adresu zamieszkania i adresu mailowego. Zastosowany na stronie system bezpieczeństwa zapewnia pełną ochronę informacji udostępnionych przez użytkowników.

Następnie należy wybrać sposób wniesienia kaucji (karta kredytowa lub przelew). Administrator strony zapewnia szybką akceptację płatności, dzięki czemu konto może być aktywne już kilka minut po zakończeniu rejestracji.

Po lekturze i akceptacji regulaminu, użytkownik systemu otrzymuje na podany adres mailowy potwierdzenie rejestracji oraz 6-cyfrowy numer PIN. Numer ten, wraz z numerem telefo-

nu będzie w początkowym okresie działania systemu identyfikatorem użytkownika.

Na stronie www.veturilo.waw.pl dostępne są także aktualne informacje na temat Warszawskiego Roweru Publicznego, mapa wypożyczalni, regulamin korzystania z usług oraz cennik.

Warszawski system wypożyczalni rowerów Veturilo zacznie działać w sierpniu br. W pierwszym etapie zostanie uruchomionych 57 stacji rowerowych na 1000 rowerów. Stacje będą zlokalizowane w centrum Warszawy, na Bielanach i Ursynowie oraz w Wilanowie. Veturilo będzie także kompatybilne z bemojskimi wypożyczalniami rowerów Bemowobike. Pierwsze 20 minut jazdy będzie bezpłatne. Za kolejne 40 minut wypożyczenia roweru użytkownicy zapłacą złotówkę, a za drugą godzinę – 3 złote. Kolejnych 70 stacji rowerowych zostanie utworzonych w marcu 2013 roku. W efekcie, w Warszawie będzie 125 stacji rowerowych na 2100 rowerów. Z rowerów będzie można korzystać przez dziewięć miesięcy w roku – od marca do listopada.

Więcej informacji o Veturilo na <http://www.veturilo.waw.pl>



FOTO LECH KOWALSKI

Vagabundus

Niedziela 5.08.2012 (przez Otwock do Góry Kalwarii) – Wycieczka rowerowa na trasie: Warszawa (Most Siekierkowski, Łęgi Nadwiślańskie) - Otwock (rezerwat przyrody Na Torfach) - Karczew - Otwock Wielki (Pałac Bielińskich) - Góra Kalwaria - Zalesie Górne - Czarnów - Kierszek - Powsin - Ursynów (ok. 80 km). Zbiórka o godz. 9:30, skrzyżowanie ul. Czerniakowskiej i Trasy Siekierkowskiej (przy siedzibie ZUS). Prowadzi: Wiesław Całka (e-mail: w.calka@aster.pl)

Niedziela 12.08.2012 (okolicie Żyrardowa i Grodziska Maz.) – Wycieczka rowerowa na trasie Żyrardów (osada fabryczna) - Wiskitki (kościół i rynek) - Miedniewice (kościół i klasztor) - Guzów (pałac) - Drzewicz Stary (dwór) - Izdebnio Kościelne (dwór) - Chlebna (dwór) - Grodzisk Mazowiecki (dwór) - Jaktorów (dwór) - Międzyborów (pozostałości dawnej zabudowy) - Żyrardów (ok. 65 km, w większości drogami asfaltowymi).

Wyjazd pociągiem KM 101 odjeżdżającym z W-wy Wsch. o 8:34, z W-wy Śródm. o 8:43, z W-wy Zach o 8:49. Przyjazd do Żyrardowa o 9:38. Zbiórka na dworcu PKP Żyrardów. Zalecany zakup biletu wycieczkowego powrotnego. Powrót pociągiem KM z Żyrardowa o 15:36 w godzinach popołudniowych. Prowadzi: Jan Puchlerski (e-mail: jan.puchlerski@interia.eu)

Środa 15.08.2012 (Śladami Bitwy Warszawskiej) – Wycieczka rowerowa do Ossowa w 92 rocznicę Bitwy Warszawskiej. Trasa: Metro Młociny - W-wa Phudy - Białoleka Dworska - Las Legionowski - Michałów Grabina - Kobiałka - Stanisławów 1 - Lasy Drewnickie - Sieraków - Cegielnia [Cm. Żołnierzy z 1920r.] - Nadma - Kobyłka - Ossów - Zielonka (60 km, częściowo drogami leśnymi). Zbiórka o godz. 9:30 przy stacji metra Młociny (wyjście pñ. od strony Hut). Prowadzi: Krzysztof Jarosiński (e-mail: barni1811@op.pl, tel. kom. 504 406 184).

Pierwszy milion za nimi

PolskiBus.com niedawno świętował pierwszy rok działalności na polskim rynku, a już z jego usług skorzystało ponad milion pasażerów.

Szczęśliwa, milionowa pasażerka PolskiBus.com otrzymała z rąk Członków Zarządu Souther Holdings Poland wspianą nagrodę specjalną, w postaci luksusowego pobytu w Pradze. Uroczyste spotkanie połączone z przekazaniem nagrody odbyło się 31 lipca br. na dworcu autobusowym przy stacji Metro Wilanowska w Warszawie.

Szczęśliwą i zaskoczoną pasażerką była Pani Katarzyna Dmowska z Warszawy, która razem z mężem, już wkrótce wybierze się we wspaniałą podróż do Pragi: „Rezerwując bilety na stronie www.polskibus.com, nie przypuszczałam, że zostanę milionową pasażerką linii. Cenię sobie ich usługi ze względu na niskie ceny i dostęp do bezpłatnego Internetu na pokładzie autokarów. Bardzo cieszę się na wyjazd do Pragi, który przygotował dla mnie PolskiBus.com. Je-

stem przekonana, że będą to niezwykle miłe chwile. „Pani Katarzyna została milionową pasażerką dzięki biletowi na weekendową podróż z Warszawy do Zakopanego. O tej porze roku Zakopane jest szczególnie popularne wśród miłośników trekkingu, z kolei zimą przybywają do niego przede wszystkim entuzjaści sportów zimowych.

PolskiBus.com rozpoczął działalność w czerwcu 2011 r. i jest jednym z najszybciej rozwijających się przewoźników autokarowych w Polsce. Oferuje szybkie, tanie i komfortowe międzymiastowe połączenia do 20 polskich miast i 5 europejskich lokalizacji. Ceny rozpoczynają się już od 1 zł + 1 zł za rezerwację. PolskiBus.com swoim pasażerom podczas podróży oferuje bezpłatny dostęp do Internetu i gniazdek elektrycznych. Na wybranych trasach pasażerowie otrzymują bezpłatnie, ciepłe lub zimne napoje, przekąski, a także lody.

„Jesteśmy niezwykle zadowoleni i dumni z sukcesu, który PolskiBus.com osiągnął w cią-

gu pierwszego roku działalności, przewożąc aż milion zadowolonych Pasażerów” – mówi Roger W. Bowker, Dyrektor Ge-



Pani Katarzyna Dmowska oraz Roger W. Bowker Dyrektor Generalny PolskiBus.com.

neralny PolskiBus.com. „Klienci bardzo entuzjastycznie przyjęli naszą ofertę, która na rynku wyróżnia się wysoką jakością obsługi, korzystnymi cenami i krótkim czasem podróży. Docenili także łatwy w obsłudze strone internetową, darmowy do-

stęp do Internetu na pokładach nowych, luksusowych autokarów i serwis cateringowy z bezpłatnymi napojami, przekąskami

na nich na pokładach autokarów PolskiBus.com.” Pasażerowie mogą dokonywać rezerwacji biletów na stronie www.polskibus.com. Ceny rozpoczynają się już od 1 zł + 1 zł opłaty za rezerwację. PolskiBus.com obsługuje 20 polskich miast i 5 zagranicznych lokalizacji.

PolskiBus.com w zeszłym roku zainwestował w rozwój swoich usług, zwiększając flotę z 18 do 68 luksusowych pojazdów. Wszystkie autokary PolskiBus.com wyposażone są w klimatyzację, darmowy dostęp do Internetu, gniazdko elektryczne umieszczone pod każdym siedzeniem umożliwiające podłączenie laptopa, tabletu czy telefonu komórkowego, a także toaletę. Autokary posiadają jedne z najbardziej ekologicznych silników w Europie, zapewniających niską emisję dwutlenku węgla do środowiska. Wszystkie pojazdy PolskiBus.com są przystosowane do przewozu osób z ograniczoną możliwością poruszania się przy niepełnosprawności, dzięki niskim pokładom

i dogodnemu wjazdowi dla wózków inwalidzkich.

Piotr Bezułski, Dyrektor Zarządzający PolskiBus.com komentuje: „To niepowtarzalne wydarzenie jest niezwykle ważnym momentem w dotychczasowej działalności naszej firmy. Cieszymy się z tego osiągnięcia, zapewniając jednocześnie, że nadal zamierzamy ciężko pracować, aby zapewnić naszym Klientom profesjonalne usługi wysokiej jakości, a także bezpieczny i przyjazny serwis w bardzo korzystnych cenach. Nasi Pasażerowie już niedługo mogą spodziewać się świetnych wiadomości dotyczących nowych tras i rozkładów jazdy”. Dodaje także: „W ciągu ostatnich kilku miesięcy przeprowadziliśmy ankietę wśród 11 tysięcy naszych Pasażerów. Aż 99% z nich było zadowolonych lub bardzo zadowolonych z naszych usług, a 99% było zadowolonych z pracy kierowców PolskiBus.com. Nie spoczyjemy jednak na laurach i cały czas zamierzamy podnosić jakość usług PolskiBus.com i wprowadzać nowe produkty.”

A więc 241

Kobyłka u płotu. W ubiegłym tygodniu zapowiedziałem, że dzisiaj objaśnię co to jest to 241. Na marginesie tej żenującej swojej przasnością rozmowy dwóch panów, tak dobrze czujących się w wolnej Polsce: Serafina i Lukasika, krew z krwi i kość z kości prawdziwych Polaków, co im Polska i jej dobra jak psu zupa się należy, chcę wyłuszczyć, trochę żartobliwie, koncepcję zmiany, która wyrzuciłaby takich panów (i takie panie) na śmietnik naszej politycznej polskiej codzienności. To będzie anegdota.

Najpierw jednak wprowadzenie w jej klimat. Ja zawsze miałem problemy z wielkimi organizacjami. Najpierw z „Solidarnością”. Byłem jedynym tak wysoko pozycjonowanym jej uczestnikiem, który doświadczył na własnej skórze wielkiej mądrości zdania wypowiedzianego kiedyś przez Tadeusza Mazowieckiego, że sztuką polityki jest dojść do granicy możliwego. Ja te granice przekroczyłem. 1 kwietnia (co za zabawne okoliczność) 1981 roku Komisja Krajowa pozbawiła mnie funkcji. Po trzech miesiącach przywróciła, to już inna jednak historia. Także z partiami (a byłem w kilku), miałem kłopoty. W mojej ukochanej Unii Demokratycznej też. Kiedyś miałem jej już dość. Ja chłop. Arystokratyzmu, ostentacji, wywyższania się ponad lud nie znoszę. Naprawdę, nie dla picu. Niemądry chyba wtedy byłem. Późniejsze moje partie okazały się jeszcze gorsze. Historyjka miała miejsce już po moim wystąpieniu z Unii Wolności, w lipcu 1997 roku. Byłem wtedy politycznie solo. Kończyłem, zdawało się, swą parlamentarną karierę. Była w sejmie (i jest do dzisiaj) taka dziennikarka, znakomita choć cicha, która pyta a nie odpowiada, relacjonuje a nie kreuje. Z TVP. Nazwijmy ją: I.S. Ceniłem ją, ale nie znaliśmy się inaczej jak z sejmowego korytarza. Żadnej towarzyskiej lub choćby kurtuazyjnej bliskości. Jednak swoim czujnym dziennikarskim okiem musiała uważnie moją organiczną nieumiejętność podporządkowania się polsko-partijnemu paradygmatowi dostrzec.

Idę sobie więc oto sejmowym korytarzem, beznamiętnie, właściwie już poukładany ze sobą i z tym, że coś się kończy i nie bardzo wiem, co dalej. Trochę oddzielony już od tego parlamentarnego hałasu jakby mgiełką odmienności, obcości, niestosowności, przypadkowości. Było pustawo. Wtedy

„Powinniście państwo wiedzieć, że ja mam inteligencję trochę mułowatą”

słyszę za plecami kobiecy głos: „Panie pośle, a dlaczego właściwie pan nie stworzy własnej partii?” Każdy, kto politykę traktuje z elementarnym jej zrozumieniem i wiedzą wie, że to bardzo śmieszna myśl, żeby swoją własną partię tworzyć. Nawet się chyba nie odwróciłem. Może dla grzeczności machnąłem ręką, żeby nie obrazić zignorowaniem, ale dać też do zrozumienia, że ja jestem człowiekiem poważnym, z polityki nie żartuję. Ona dalej: „Panie pośle mam już nawet nazwę dla pana partii!”

Przypnie państwo, że nikt rozsądny budowania swej partii od nadania jej nazwy by nie zaczynał. Podobnie jak nie siada pisarz do pisania książki kreśląc na pierwszej kartce jej tytuł. To jest możliwy finał, ale na Boga! – nie początek przecież! Już ją rozpoznaję. Wiem, że ona przecież to co ja wiem, wie. Więc, co u licha?! Przyznam, że zdało mi się to intrygujące, że I.S., kobieta mądra i piękna, żywa i poukładana takie głupie rzeczy wykrzykuje. Zatrzymuję się, odwracam i oczami pytam. A ona: „241!”. Powinniście państwo wiedzieć, że ja mam inteligencję trochę mułowatą. Potrzebuję czasu. Nie chwytam w locie. Copyrigherem być bym nie potrafił. Więc ona chyba widzi w moich oczach pełnię niezrozumienia. Rozwija: „241 – bezpieczna większość”. Już rozumiem, ale zanim otworzyłem usta, ona kontynuuje: „Wziąć do tej partii tylko tyle osób, ile potrzebnych jest posłanek i posłów w sejmie by samodzielnie rządzić, z lekką górką, żeby nie bać się choroby, zdrady, przypadku w istotnych głosowaniach. I nie ciągnąć za sobą tych ogonów, co jedynie czegoś żądają dla siebie, a polityka obchodzi ich tyle, co własny zafajdany interes”. Może to „zafajdanie” to ja sam sobie w mojej głowie wytworzyłem.

241. Cóż za genialny pomysł! Można by zająć się tym, czym trzeba i należy się w sejmie zajmować. Budować państwo. Tworzyć warunki dla rozwoju ludzkich możliwości. Porządkować to, co wymaga porządku. Czyli zająć się polityką.

Kilka zdań na poważnie.

Polska polityka zawieszona jest swoją partyjnością i osobowościami ludzi, którzy w niej dominują pomiędzy Wschodem a Zachodem. Bo gdzieś tu, w Polsce i pośród Polaków przebiega granica kultur europejskiej części Europy i jej części azjatyckiej. Więcej u nas, na szczęście, tej pierwszej, ale ta druga wciąż jest mocna. Smutek polskiej polityki. Wiele by pisać. Więc tylko jeszcze kilka zdań. Trzeba by wypowiedzieć. Żeby nie mówiono za dziesięć, piętnaście lat, kiedy już pogrzebiemy marzenia zrodzone solidarnością i wiarą w wolność, w demokrację, w uczciwość, w spójność, w rozum – że nikt nie mówił, nikt nie wiedział. Fundamentem demokracji jest prawo. Prawo oparte na dobru jednostki, każdej jednej jednostki. Z prawem wprowadzonymi ograniczeniami, ale takimi tylko, które są niezbędne, i które nie naruszają istoty praw człowieka. W państwie zaś fundamentem jest rozdzielenie żelazną barierą polityki i administracji publicznej. Służba Cywilna!

Nie głosujcie więc proszę (od lat bezskutecznie proszę) na takich, którzy krwią utoczoną ze swojego wskazującego palca nie podpiszą się, przed kolejnymi wyborami, pod dwiema ustawami. Pierwsza, że każdy, kto partyjni, a jego partia ma jakichś przedstawicieli w egzekutywie, nie ma prawa do objęcia funkcji płatnej z budżetu państwa innej niż ta, która pochodzi z wolnych, powszechnych, demokratycznych wyborów. W państwie, województwie, powiecie i w gminie. W sejmie i w radach. W spółkach komunalnych. W funduszach. Druga ustawa, to ustawa stanowiąca wyjątki. Może nawet i 5 tysięcy wyjątków. Może i 10, jeśli naród zezwoli. Mnie się zdaje, że to powinno być, ja nie piękno-duch, trochę to państwo, jak i inne europejskie państwa znam, jakies 3 tysiące pozycji „politycznych”. I żadnych innych. Chciałby ktoś, jakaś partia, po zwycięstwie w wyborach rozszerzyć tę listę niech się zmierzy z piekłem parlamentu, mediów, opinii publicznej. Niech je przekona do swojej racji! Przyjmijcie, proszę, że to potrzebne. Uwierzcie, że możliwe. Zróbcie to! Wyrzucie na śmietnik tych, którzy będą marudzić, że to fantazja, piękno-duchostwo, dziecięcość, brak powagi. Zróbcie coś dla siebie i dla tego wciąż biednego społeczeństwa. Już, przy najbliższych wyborach. Nie za sto lat.

**Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej – Demokraci.pl
andrzej@intelgraf.com.pl**

Andrzej Celiński



Wojtek Dąbrowski

Do redakcji przyszedł list

Witam. Jak długo jeszcze na łamach Passy będzie prezentować się szumowina z rynsztoka, niejaki Dąbrowski? Jego uwielbienie dla ryżego złodzieja i jego bandy skutkuje już odruchem wymiotnym. Alojzy Ptyś.

Szumowina odpowiada

Napisał dziś Alojzy Ptyś, mieszkaniec Ursynowa. Zapewne PiS. Stąd miły list i wyważone słowa.

Ten styl, ten szyk! Poznałem w mig, że to Prawdziwy Polak! Katolik, wiem, więc ja, ad rem, dziękuję, życząc sto lat!

Pan czyta mnie, choć ja na dzień, więc dzięki ślę stokrotnie, Choć przykry stan, że przez to pan odruchy ma wymiotne.

I głupio mi, że we mnie tkwi z rynsztoka kawał chama, Że ja jak wesz, plugawy wiersz zamieszczam znów na łamach.

Gdy będę was kolejny raz satyrą chciał zabawiać, Ta dręczy myśl, że znów pan Ptyś przeze mnie puści pawia.

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego). Teraz także na facebooku.
www.spotkaniazpiosenka.org

Szyfry cyfry

Znak naszych czasów – zidiocenie

Ryszard Kochan



Zacznę od humoreski, niestety związanej z polityką, lecz to co chciałbym przekazać mieści się w kategoriach społecznych. Złe pojęty szacunek objawia się coraz częściej tytułomanią. I to do tego stopnia, że nieważna funkcja, nieważny tytuł – byle tytułować. Przecież każdy gimnazjalista wie, że Sejm zatwierdza rząd, a jednak poseł Godson nie wahał się ani chwili. Na pytanie o zagrożenie swojej obecności w PO stwierdził ponoć „Nie odczułem chłodu ze strony premiera” (wp.pl).

Nie wiem jak jest w PO, ale wiem jak jest w Sejmie. To poseł Godson (PO) może zażądać od premiera dymisji, a nie obawiać się, będąc posłem, chłodu jakiegokolwiek urzędnika z premierem włącznie, choćby był to sam premier Tusk z PO. Premier Tusk nie może „zwolnić” posła, Panie Pośle Godson, on nawet nie może wyrzucić Pana z PO, ani z klubu parlamentarnego PO. Z partii może Pana wykluczyć odpowiedni organ pańskiej partii (nie premier), a z klubu parlamentarnego inni posłowie. Premier Panie Pośle, jest po to, by wykonywać, to co nakazują mu posłowie pod postacią np. ustaw i po to, by na życzenie posłów zdać sprawę z tego co czyni lub czego nie czyni. Zatem poseł Godson, nawet jeśli poczuje chłód ze strony premiera, nie powinien sobie tym głowy zawracać, ubrać się cieplej i czynić to, co nakazał mu naród pod postacią jego wyborców.

Niestety, ordynacja wyborcza jest tak ordynarna, że uczciwy człowiek nie jest w stanie uczciwie oddać głosu. Upartyjnienie, którego przejawem jest wypowiedź posła Godsona, prowadzi do sytuacji, kiedy nawet zapiekły zwolennik takiej, czy innej partii oddaje na nią głos z pewnym wahaniem, bo w każdej bez wyjątku organizacji politycznej znajdzie się „czarna owca”, a często stado czarnych baranów (jak w PZPN prezesa Listkiewicza), a wyborca nie może głosować na tego na kogo zechce. Czyli na kogo ma głosować? Na nikogo, póki nie zostanie zmieniona ordynacja.

Chwilami miewam wrażenie, że przejściowe beżołowie byłoby korzystniejsze dla kraju niż władza zorganizowanych grup wzajemnego wsparcia, zwanych partiami politycznymi. Może mniej nakradną – signum temporis.

Ciekawe jak wyglądałaby rozmowa dwóch byłych ministrów, będących prezesami swoich partii z byłym premierem, jednocześnie byłym przewodniczącym innej partii w obecności urzędującego premiera, który przewodzi jeszcze innej partii i każdy z nich jest posłem, a dwóch było w przeszłości senatorami? Panie Premierze, zwracając się do Pana Ministra w obecności Pana Premiera i Pana Premiera jako Pana Senatora, chciałbym zwrócić uwagę, że od kiedy Pan, Panie Pośle, został Panem Senatorem zwracał się Pan do Pana Premiera per „Panie Ministrze, a powinien mówić „Panie Pośle”, bo rzecz miała miejsce w Sejmie, a nie w URM-ie.

Jest taka scenka w „Latającym Cyrku Monty Pythona” w której kolejno sobie są przedstawiani i się przedstawiają czterej lekarze – słowo „doctor” jest tam użyte kilkanaście razy. A co by było gdyby u nas wprowadzić tytuł „sir” lub przywrócić „Wasza Wysokość”?

Istnieje dużo groźniejszy znak naszych czasów, czasów uniwersalizacji, globalizacji i prostackta. Nie wiem czy kibice sportowi w trakcie oglądania transmisji z Igrzysk Olimpijskich w Londynie zauważyli, że wyblakły olimpijskie kółka. Wszystkie są jednakowe, straciły swoje barwy – kosztowało to jak się dowiadujemy 400 000 funtów. Rozumiem różne zabiegi artystyczne – podobnie wykonał, nomen omen prezes PZPN Grzegorz Lato pozbawiając koszulki reprezentantów Polski godła narodowego – Orła Białego. Czy naprawdę jesteśmy tak głupi, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej musiał ostatnio podpisać jakąś nowelę do ustawy, by powstrzymać kolejnych prezesów lub przewodniczących przed zamachnięciem się na narodowe symbole? Czy honor, duma narodowa są tyle warte, ile można za nie dostać euro? Czy to też znak czasów?

A wracając do olimpijskich kół krążą dwie teorie na temat ich symbolicznej wymowy. Jedna mówi, że przynajmniej jeden z kolorów: niebieski, czarny, czerwony, żółty i zielony lub biały (tło) występuje na każdej fładze narodowej. Druga teoria jest w dobie hiperpoprawności politycznej bardziej niebezpieczna. Mówi ona, że każde koło symbolizuje jeden kontynent, czyli odpowiednio: Europę, Afrykę, obie Ameryki, Azję i Australię. MKOl na odbarwienie logo musiał przecież wyrazić zgodę. Nie wyraził natomiast zgody na start lekkoatlety Symmondsa, ze względu na jego tatuaż (reklama niewielkiej agencji reklamowej). Zabronił przed ceremonią wręczenia złotego medalu założenia aparatu na żęby pływakowi Ryanowi Lochte, obawiając się jakiegoś podstęp (reklamowego). Kiedy reklamują się na Olimpiadzie oficjalni sponsorzy, czyli tacy, od których MKOl bierze haracz, to wszystko jest w porządku, kiedy inni, to postępują wbrew regulaminowi. Wszystko na sprzedaż? A może znak czasów i zidiocenia?

Śpiewaj z Hanią Stach - sierpniowe warsztaty wokalne w Akademii Sztuk

Przed nami kolejne warsztaty wokalne prowadzone przez piosenkarkę Hanię Stach. Tym razem odbędą się one w weekend 24-26.08 i obejmą 10 godzin pracy nad głosem prowadzonej w kameralnych grupach.

Organizatorem zajęć jest Akademia Sztuk Sceniczných i Estradowych mieszcząca się w Warszawie przy ulicy M. Grzegorzewskiej 10. Warsztaty przeznaczone są dla wszystkich miłośników śpiewu, także dla osób początkujących.

Program zajęć obejmuje ćwiczenia indywidualne i grupowe. Podczas trzech dni kursu wokaliści będą pracować nad wybranymi przez siebie utworami i kształcić głos wykonując odpowiednio dobrane ćwiczenia wokalne, artykulacyjne i oddechowe.

Uczestnicy zajmą się również doskonaleniem techniki emisji głosu, pracą nad interpretacją utworu, tekstem, ruchem scenicznym.

Na zajęcia zapraszamy osoby dorosłe oraz młodzież. Weekendowy system pracy umożliwia połączyć uczestnictwa w kursie z pracą zawodową.

Instruktorką zajęć Hania Stach jest absolwentką Akademii Muzycznej w Katowicach na Wydziale Jazzu i Muzyki Rozrywkowej. Wydała dwie płyty: Hania Stach (2004) oraz Moda (2012) oraz wiele singli m.in. End of The Road czy Masz w sobie wiarę (High School Musical). Jest uczestniczką i laureatką festiwalu i konkursów muzycznych m.in. festiwalu w Opolu czy programu Szansa na sukces.

Więcej informacji:

Akademia Sztuk Sceniczných i Estradowych
www.akademiasztuk.pl

tel. 516 654 065

Ludwika Szymańska

dyrektorka Akademii Sztuk Sceniczných i Estradowych

tel. 506 585 952

Stanisław Wotowski był założycielem pierwszego w Polsce czasopisma sportowego „Jeździec i myśliwy”

Z dziejów wyścigów konnych w Warszawie

Obszar wyścigów na Służewcu obejmuje ogółem 138 ha i jest wpisany do rejestru zabytków (co obliguje do szczególnej troski ochronnej).

Stanowi on własność Skarbu Państwa znajdująca się w dyspozycji Polskiego Klubu Wyścigów Konnych. Dzierżawi ją spółka Totalizator Sportowy. Problematyka wyścigów często znajduje wyraz na łamach prasy lokalnej, w relacjach publicystów.

Wydaje się jednak celowe przypomnieć chociażby skróto dzieje zorganizowanego jeździectwa sportowo-wyczynowego w Warszawie. Wyścigi konne, będące pierwotnie próbą dzielności tych zwierząt dosiadanym przez jeźdźców, odbywały się już w starożytności (Grecja, Rzym). Pierwsze wiadomości o takich wyścigach w Anglii pochodzą z 210 r. Stąd, z biegiem wieków, rozprzestrzeniły się na Wielką Brytanię, a potem na kontynent europejski. Także na teren rozbiorowej Polski.

Rada Administracyjna Królestwa Polskiego (odpowiednik rządu dla części Polski pozostającej pod zaborem rosyjskim) podjęła 23 marca 1841 r. Uchwałę powołującą „Towarzystwo Wyścigów Konnych i Wystawy Zwierząt Gospodarskich”. Prezesem Towarzystwa mianowano genera-



FOTO LECH KOWALSKI

ła jazdy Zygmunta Kurnatowskiego. Na tor wyścigowy wydzielono część Wojennego Pola Mokotowskiego między (obecnie) ulicami Puławską, Rakowiecką, Zwirki i Wigury, Filtrową, Nowowiejską, Polną. Wejście znajdowało się początkowo przy rogatce mokotowskiej, za dzisiejszym placem Unii Lubelskiej. Podczas pierwszych wyścigów (20 i 21 czerwca 1841) zorganizowano po 4 gonitwy. Uczestniczyły w nich 19 koni, z których 7 należało do stadniny państwowej w Janowie Podla-

skim (w rzeczywistości 3 były własnością carskiego namiestnika Iwana Paskiewicza, a 3 inne oficerów jego eskorty), 2 stanowiły własność B. Dąbrowskiego z Winnogóry (syn twórcy legionów polskich we Włoszech), pozostałe należały do miejscowych obywateli. Zorganizowana została – zgodnie ze statutem Towarzystwa – także pierwsza w Królestwie Polskim wystawa zwierząt gospodarskich.

Wyścigi konne i wystawy zwierząt odbywały się od tego cza-

su corocznie w czerwcu, z przerwami w okresach zaburzeń politycznych.

Tory wyścigów konnych funkcjonowały na Polu Mokotowskim do 1939 r. Ale już wcześniej postępy urbanizacji sprawiły, że musiały zostać przeniesione na inne miejsce. Czyniąc zadość tym potrzebom, działające Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce nabyło teren pod nowy tor wyścigowy w kompleksie dóbr wilanowskich na Służewcu. I mimo zmiennych

losów, działa on nadal w tym miejscu.

Warto również przypomnieć, że – co wiąże się także z tradycjami hippiki – koń stał się znaczącym czynnikiem polskiej historii i krajobrazu. Zaznaczył on istotnie swoją rolę w naszej wojskowości, gospodarce, sporcie, sztuce, obyczajowości. A chyba najbardziej płodnym autorem z zakresu koniostwa był w latach 1898-1931 Stanisław Wotowski, urodzony w Rusinowie (wówczas powiat opoczyński), gdzie jego ojciec miał majątek ziemski rozparcelowany po powstaniu styczniowym, współtwórca i sędzia wyścigów konnych w Warszawie, pisarz, dziennikarz, założyciel i redaktor naczelnego pierwszego w Polsce czasopisma sportowego (tygodnik) „Jeździec i Myśliwy”, wydawanego w latach 1898-1915. Pisał on m. in.: „W dawnej Polsce koń miał bardzo poważne znaczenie i nie możemy sobie wyobrazić szlachcica bez konia. W każdej ważniejszej okazji (...) Polak inaczej nie występował, jak konno. Na koniu stawał do elekcji, na koniu walczył z nieprzyjacielem ojczyzny, na koniu podróżował, polował, wstępował w szranki igrysk i gonitw; koń witał go wchodzącego w koło rycerskie, niosąc na sobie pierwszy zapal młodziana, koń zęgał go schodzącego z tego świata, dźwigając rycerza kruszącego kopię u zwłok nieboszczyka”.

Teraz – ze względu na rosnącą siłę mięśni zwierząt – koń schodzi z areny. Ale wciąż utrzymuje swoją pozycję na torach wyścigowych, jak również w innych dziedzinach. Okazał się także znakomitym środkiem terapeutycznym dla niepełnosprawnych dzieci (hipoterapię). Winniśmy więc temu sympatycznemu i pożytecznemu zwierzęciu uznanie i humanitarne traktowanie.

Dr Stanisław Abramczyk

Nowy gospodarz – nowa miotła Porządki na stadionie



Niemal natychmiast po przejęciu przez gminę gruntów Klubu Sportowego Piaseczno ruszyły na tym terenie prace konserwacyjne.

W pierwszej kolejności rozpoczęto porządkowanie trybun oraz terenu wokół boiska. Wywieziono dwa kontenery śmieci, wykoszono wysoką trawę wokół ogrodzenia oraz usunięto porastające teren krzaki i skorygowano ustawienie studzienek kanalizacji deszczowej. Na części boiska wymieniono ok. 370 m kw. murawy oraz dosiano nową trawę w miejscach mniejszych ubytków.

– Zaczęliśmy od rzeczy najbardziej oczywistych i rzucających się w oczy. Robimy wszystko aby przygotować obiekt do rozgrywek – mówi wiceburmistrz Daniel Putkiewicz. Równolegle do porządkowania terenu trwają prace w budynku klubowym, gdzie udrożniono system rynnowy budynku oraz uruchomiono mechanizm nawadniania płyty boiska, wymieniając jego niezbędne elementy.

– Majątek po KS Piaseczno został powierzony nam przez gmi-

nę do końca tego roku. Chcemy w tym czasie wykonać niezbędne prace, które pozwolą na funkcjonowanie tego obiektu, przywrócić mu estetykę i w jakimś stopniu zabezpieczą go przed niszczeniem – mówi dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji Marek Frącz. W tym celu likwidujemy umieszczoną za jedną z bramek piaszczystą przymę i z pozyskanej w ten sposób ziemi oślamy teren boisk przed zalewaniem wodą z rzeki. Zyskamy w ten sposób miejsce, na które zostanie przeniesiona skocznia do skoku w dal. Obecnie jest ona zlokalizowana tak, że przeszkadza w komfortowym rozgrywaniu meczy – dodaje dyrektor.

Prowadzone prace potrwać jeszcze kilka tygodni i obejmą swym zasięgiem renowację i malowanie ogrodzeń wokół boiska i trybun, odnowienie nawierzchni kortów tenisowych i bieżni lekkoatletycznej oraz modernizację pomieszczeń kotłowni i wydzielenie z nich dodatkowych pomieszczeń przeznaczonych na szatnie dla zawodników.

MI
Fot. Tomasz Pawlak

Kolejny głupi gol i perspektywiczne wzmocnienie Legii Warszawa Całkiem towarzyski mecz...

W niedzielne słoneczne popołudnie 29 lipca, piłkarze Legii Warszawa zmierzali się przy ulicy Łazienkowskiej z Borussią Dortmund, drużyną mistrza Niemiec.

Dla podopiecznych Jana Urbana mecz ten miał być sprawdzianem z najważniejszym i najmocniejszym sparingpartnerem tego lata.

W zespole z Dortmundu od pierwszej minuty zagrało po trzech reprezentantów Polski i Niemiec. Najlepiej z nich zaprezentował się Robert Lewandowski. Napastnik reprezentacji Polski w 4. minucie po błędzie Marco Sulera, stopera „Wojskowych” i reprezentacji Słowenii strzałem z pola bramkowego zdobył jedynego gola meczu.

Około dziesięciu tysięcy kibiców oglądało mecz, do którego oba zespoły podeszły bardzo ulgowo. Borussia meczem z Legią kończyła jeden z etapów przygotowań do nowego sezonu i trener Jurgen Klopp na drugą część spotkania wymienił wszystkich po za bramkarzem. Zawodnicy

Legii byli zaś chyba myślami przy meczy trzeciej rundy Ligi Europy z austriackim SV Ried.

W całym meczu Legia dwukrotnie poważnie zagroziła Borussia. W 26. minucie po podaniu Jakuba Koseckiego z prawej strony boiska w doskonałej sytuacji znalazł się Janusz Gol. Zawodnik Legii próbował trzykrotnie umieścić piłkę w bramce mistrza Niemiec, jednak dwukrotnie piłkę odbijał bramkarz, Roman Weidenfeller, a za trzecim z linii bramkowej piłkę wybił Felipe Santana. W 69. minucie Daniel Ljuboja dośrodkował do Mirosława Radovicia, jednak „Rado” głową strzelił obok bramki.

Po meczu Jakub Kosecki powiedział: „Trener przed meczem powtarzał, że to tylko sparing i ważniejsze jest spotkanie w Lidze Europy. Wyszliśmy na ten mecz zmobilizowani, ale wiedzieliśmy co nas czeka w środku tygodnia. Cieszymy się, że możemy rozgrywać takie sparingi. Z dnia na dzień, z meczu na mecz, łapiemy świeżość i będzie coraz lepiej. Teraz pojedziemy do Austrii,



żeby wygrać, najlepiej jak najwyżej. Nie lekceważymy rywala i zagramy najlepiej jak umiemy, bo chcemy w pierwszym spotkaniu rozstrzygnąć losy awansu”.

Trener Urban na konferencji prasowej powiedział: W pierwszej połowie graliśmy ze zbyt dużym respektem. Zbyt wielu piłkarzy nie pokazywało swoich wszystkich umiejętności. Brakowało mi u nich odwagi i pewności siebie. Szkoda, bo nie możemy przez to wyciągnąć odpowiednich wniosków. Zawodnicy też nie mogą się porównać na tyle rywalowi. Po raz kolejny w bardzo głupi sposób straciliśmy gola. W linii obrony mamy jeszcze wiele pracy. Marco Sulera ma dobre momenty w meczu, lecz zdarza mu się zbyt wiele prostych błędów. Mam nadzieję, że Sulera nie przystępuje do gry zbyt zestresowany. Być może jest tak, że gdy popełni błąd w grze, to za długo o nim myśli i pojawiają się kolejne błędy. Dlatego w drugiej połowie chciałem na pozycji stopera sprawdzić Artura Jędrzejczyka. Chcę też odbudować pewność u Jakuba Rzeźniacza, który w poprzedniej rundzie grał mniej. Rytm spotkania

nie był zbyt duży, ale może to dobrze, bo najważniejszy mecz czeka nas w czwartek”.

We wtorek kontrakt z Legią podpisał Jorge Salinas, 20-letni ofensywny pomocnik, reprezentant Paragwaju. Jak powiedział Marek Józwiak – dyrektor wykonawczy ds. transferów „zawodnik będzie mógł grać w Legii za dwa-trzy tygodnie, tyle potrwać procedury. Wszystko przez sprzeciw słowackiego AS Trenčin, który miał kontrakt z zawodnikiem do końca czerwca br., i nie przesłał na Łazienkowską kwoty ekwiwalentu za wyszkolenie zawodnika, jaki ma zapłacić Legia. Na temat Salinasa wypowiedział się też trener Urban: „Jorge trenuje z nami od dwóch tygodni. Baczenie mu się przyglądam. Ma spore możliwości i wierzę, że może wiele wnieść do zespołu. Czekam aż będzie mógł wystąpić w oficjalnym meczu, bo są one bardziej miarodajne niż treningi”.

Legia Warszawa – Borussia Dortmund 0:1

Piotr Niewęglowski
Foto: Mateusz Kostrzewa /legia.com



KUPNO-SPRZEDAŻ

AKTUALNIE, antyki wszelkie za gotówkę, 601-336-063, 504-017-418

KSIĄŻKI, STAROCIE, dojazd, gotówka, 608-885-800

MONETY, banknoty, znaczki, pocztówki, meble, obrazy, srebro, 22 610-33-84, 601-235-118

SPRZEDAM działkę pracowniczą, rekreacyjną, ROD Wilanów, 695-858-138

LOKALE

pokoje na biura MOKOTÓW - SADYBA
tel. 501-203-237

1-2 POKOJOWE kupię, 501-100-059

3-4 POKOJOWE kupię, 501-100-059

KUPIĘ mieszkanie: zadłużone, komunalne, z lokatorem, z lokatorem z przydziału, z możliwością wykupu, z dowolnym problemem prawnym lub z dożywotnim zamieszkaniem, 796-796-596, nuEstate@aol.com

OKAZJA! Atrakcyjne mieszkanie 54 m², Piaseczno centrum, duży balkon, winda, garaż, 600-883-358

PILNIE poszukuję do wynajęcia kawalerkę na Mokotowie lub Ursynowie w atrakcyjnej cenie, 509-678-545

WYNAJMIĘ umeblowany pokój na Ursynowie osobie kulturalnej, spokojnej, bez nałogów, 602-413-016

MOTO

ALTERNATORY, rozruszniki, Ursynów, 22 641-82-41

AUTO każde kupię, całe, uszkodzone, roczniki 1996-2008, gotówka, 530-979-018

ELEKTRYKA, elektronika, wulkanizacja, Ursynów, 22 641-82-41, 501-207-957

KUPIĘ każdy samochód z lat 1998-2012, najwięcej zapłacę, szybki dojazd, gotówka od ręki, 500-666-553

KUPIĘ TICO, 501-132-233

SKUP AUT prod. po 1998 r., najwyższe ceny, płatność od ręki, profesjonalna obsługa, 500-540-100

NAUKA

ANGIELSKI, MATEMATYKA, 503-150-878

MATEMATYKA, 22 641-82-83

MATEMATYKA, dojeżdżam, matury, poprawki, 504-057-030

MATEMATYKA, doświadczenie 668-218-242

MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27

PRACA

DO PRALNI zatrudnię dyspozycyjną panią (chętnie emerytkę) z doświadczeniem w tej branży. Zgłoszenia osobiste: ul. Lanciego 10 D w godz. 7-13. Tel. 516-196-557

FIRMA sprząająca zatrudni pana do sprzącia terenu i garaży, 502-292-417

FIRMA w Tarczynie zatrudni kierowców z kat.C oraz operatorów wózków widłowych. Kontakt od poniedziałku do piątku w godz. 8-16, tel. 600-404-293

FIRMA zatrudni na 1/2 etatu gospodarzy domów. Mile widziani sprawni renciści i emeryci, 605-613-451

PRACE pomocnicze w drukarni, 22 750-22-45

PRZYJMIĘ do pracy ślusarza - spawacza Łazy k. Magdaleny, 608-58-58-57

ŚLUSARZ - wyroby z blachy; lakiernik proszkowy -

przygotowanie do lakierowania, Gołków k. Piaseczna, 602-253-130

RÓŻNE

MAZURY
7 dni od 500zł
z wyżywieniem
jezioro, las, kameralnie
tel. 89 621-17-80
www.szczepankowo.pl

OPIEKA nad grobami, tanio i solidnie, 500-336-607

WRÓŻKA 22 648-68-41, 602-731-299

DZIĘKUJĘ
Wróżce Matyldzie
za okazaną pomoc
w rozwiązaniu moich
życiowych problemów.
Dzięki radom Wróżki
Matyldy moja rodzina
znów jest razem, a ja
znalazłem pracę i spokój.

Ryszard Pisarski
Borne Sulonowo

USŁUGI

telewizory
monitory
notebooki
LCD
DVD
VIDEO
sprzęt audio
22 649 68 43
www.elvid.com.pl

AAABC NAPRAWA
telewizorów, LCD, PLAZMA,
dojazd gratis 22 644-39-97,
608-817-647

ANTENY, 603-375-875

BALKONÓW ZABUDOWY
drzwi antywłamaniowe, okna,
rolety, meble na zamówienie
ul. Warchałowskiego 9
tel.: 22 649-44-77
602-27-17-18

BEZPYŁOWE cyklinowanie,
malowanie, gładzie 22 756-57-63,
502-093-588

BIURO Księgowe. Tanio.
Mozliwy dojazd. 667 545 565
BIURO RACHUNKOWE,
606-234-106

CleanLux

pranie dywanów, wykładzin
691-851-588

CYKLINA, malarskie,
501-471-912
CYKLINOWANIE, 663-163-070
CYKLINOWANIE, układanie,
22 240-36-56

DEZYSEKCJA, 22 642-96-16
DOCIEPLANIE budynków,
poddaszy, malowanie elewacji,
kilkunastoletnie doświadczenie,
501-624-562

DOMOFONY, 603-375-875
ELEKTRYK - kuchnie,
507-153-734

ELEKTRYK, tanio, 507-153-734
GAZOWE kotły, piecyki, kuchnie
- serwis, montaż; hydraulika,
600-709-630

GLAZURA, remonty
kompleksowo, 796-664-599
GŁADŹ gipsowa, płyty KG,
malowanie, panele, 885 397 821

HYDRAULIK, 797-135-321
HYDRAULIKA, GLAZURA
602-651-211, 22 643-71-65

HYDRAULIK złota rączka -
niedrogo 665-051-026

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska

Obsługa prawna firm
i klientów indywidualnych

udzielanie porad,
prowadzenie negocjacji
sporządzanie:
umów, pism procesowych, odwołań

tel. 602 134 102

KOMPUTERY - pogotowie,
ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67,
602-301-214

KOMPUTERY, serwis, sprzedaż,
FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9,
tel. 22 644-26-05, 601-737-777
KRATY, tel. 603-349-374

KSIĘGOWOŚĆ w pełnym
zakresie.
Tanie usługi!
502-283-296,
www.julmar.entro.pl

MAGIEL PRASUJĄCY,
ul. Kulczyńskiego 9,
tel. 511-898-015

MALARSKIE, tapetowanie,
22 644-94-55, 607-775-259

MALARZ, 723-06-82-81
MALOWANIE, gładź,
604-970-028

MALOWANIE, remonty,
22 296-90-78

NAPRAWA
MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

agencja reklamowa imako@imako.com.pl
tel. 22 648 44 00, 22 649-71-65 ul. Lachmana 4

● NEONY ● SZYLDY ● LITERY PRZESTRZENNE
● TABLICE REKLAMOWE ● BANERY ● KASETONY

AAA NAPRAWA
TELEWIZORÓW, tanio
22 641-80-74, 501-829-771

NAPRAWA 24h
chłodnie, lodówki, kostkarki
22 641-39-13
603-584-876

NAPRAWA - chłodnie, lodówki,
pralki, 502-562-444

NAPRAWA
lodówki, pralki, zmywarki
22 643-16-65, 501-156-079

NAPRAWA pralek,
22 649-45-86, 501-213-385

NAPRAWA pralek BOSCH,
SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL,
ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59,
501-122-888

EURO
SERWIS
NAPRAWA
Pralki, zmywarki,
lodówki, kuchnie.
Krótkie terminy, dojazd GRATIS!
tel. 22 759-32-32
w godz. pon.-sob. 8-20, niedz. 9-17

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PRZEPROWADZKI
TANIO
535-170-170

PRANIE dywanów, tapicerki
meblowej oferuje firma SOLPRA.
Tanio i solidnie, 798-034-056

PROFESJONALNE
czyszczenie i pranie
dywanów i wykładzin,
501-053-855,
www.fstz.waw.pl

PRZEPROWADZKI
tanio, solidnie
501-535-889

REMONTY mieszkań wszystko
505 639 443

REMONTY, wykończenia,
503-321-785

ROLETY producent,
501-132-233

STOLARKA, pełny zakres,
panele, 22 641-54-84,
601-751-247

STOLARSKIE, garderoby,
naprawy, pawlacze szafy-ki,
22 649-72-40, 606-126-099

STOLARSKIE, naprawy,
przeróbki, szafki, zabudowy,
22 641-34-38, 604-637-018

STOLARSTWO, szafy, kuchnie,
meble pokojowe i łazienkowe
22 773-15-13, 504-824-568

SZKLARSKIE,
ul. Warchałowskiego 6,
tel. 22 644-65-07, 502-101-202
ŚLUSARSTWO, kraty,
balustrady, ogrodzenia,
konserwacje, 601-36-22-82
TAPICERSTWO 22 618-18-26,
22 842-94-02
TYNKI, 515 424 332
TYNKI gipsowe, cementowo-
wapienne, www.budax.pl
511-529-965

WYWÓZ gruzu, mebli, gałęzi.
Sprzątanie piwnic, garaży
600-359-594

ŻALUZJE, ROLETY, MARKIZY,
509-491-366

ŻALUZJE, rolety, moskitiery,
www.zaluzje.warszawa.pl,
22 649-73-92

ŻALUZJE, ROLETY, VERTICALE,
MOSKITIERY, MARKIZY,
22 644-42-16, 602-380-218

ZDROWIE

ALKOHOLOWE odtrucia,
Esperal, tanio, 22 613-98-37,
22 671-15-79

CENTRUM RUCHU, ul. Braci
Wagów 1 zaprasza na zajęcia dla
dzieci z gimnastyki korekcyjnej,
rehabilitacji, integracji
sensorycznej. Zajęcia do września
bezpłatne. Zapisy: 22 396-72-88,
601-58-78-24

LECZNICA IZIS
ul. Pasaż Stokłosy 11
(tuż przy stacji Metro Ursynów)
czynne pon.-pt. w godz. 8-20
22 643 40 42
LEKARZE WSZYSTKICH
SPECJALNOŚCI
Ceny wizyt - 80,100 zł;
EKG - 30 zł; USG - 80 zł;
EEG, ECHO SERCA - 80 zł
ZAŚWIADCZENIA MEDYCZYNY
PRACY I DO PRAWA JAZDY
ZAPRASZAMY

EXTRADENT
codziennie
STOMATOLOGIA
PROTETYKA
PRZYSTĘPNE CENY
Stokłosy, al. KEN 95
22 644 21 03 501 231 853
www.extradent.waw.pl

HERBALIFE, gwarancja,
konsultant Michał Łucznyński
22 644-79-28, 601-313-313

LEKARZ seksuolog,
22 825-19-51

Tobiasz USŁUGI
POGRZEBOWE
www.tobiasz24.pl
ul. Rzymowskiego 35, tel. 22 737-05-10
tel. 691 193 581 24h.

Odwiedź profil PASSY na Facebook'u
- bądź na bieżąco!
PASSA. Tygodnik Sasiadów

PASSA
BIURO
OGŁOSZEŃ
22 649 71 65,
22 648 44 00

OGÓLNOPOLSKI KONKURS
BUDOWLANY

ZAPRASZAMY DO
EDYCJI 2012

ORŁY
POLSKIEGO
BUDOWNICTWA

POD PATRONATEM
MINISTERSTWA TRANSPORTU
BUDOWNICTWA I GOSPODARKI
MORSKIEJ

WWW.ORLYBUDOWNICTWA.PL

EKO-BUD

tel: 22 / 787 19 10

komórkowy: 602 627 232

okna@ekobudrs.com.pl

okna drzwi rolety parapety
bramy garażowe

SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@ekobudrs.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@ekobudrs.com.pl

vetrex
okna premium



BRAMY
OGRODZENIA
wisniowski.pl



POL-SKONE



GERDA **ROMEX**



WAKACYJNE PROMOCJE !!!

Oferta ważna od 02.08 do 05.08.2012 r.
lub do wyczerpania zapasów



Meblujemy
w niskich cenach!



~~79,90~~
69,90 Wieszak
Van Mar
olcha, wenge



~~24,99~~
19,99

Taboret kuchenny buk
Nowy Styl



~~69,90~~
59,99

Krzesło
konferencyjne
Planeta Black/Alu
Nowy Styl
mix kolorów



~~179,90~~
159,90

Kontenererek
Van Mar
olcha, wenge,
40 x 64 x 40,5 cm



~~329,90~~
279,90

Komoda Skok
Van Mar
olcha, wenge,
119 x 87,5 x 45 cm

najwięcej za najtaniej

E.LECLERC  **URSYNÓW**

H I P E R M A R K E T

róg ul. Ciszewskiego i Al. KEN
www.kencenter.pl

